



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 9 (369) 25 września 2022



Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce
Eucharystia daje życie (2019-2022)
(2021/2022) Temat: Posłani w pokoju Chrystusa
Motto biblijne: „ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 57)

Ks. Józef Kozyra: **Narodzenie Maryi – Matki Bożej** [s. 2](#)

Teresa Bermańska: **Relacja z pielgrzymki do Strachociny – miejsca urodzenia św. Andrzeja Boboli** [s. 10-14](#)

Abp Adrian Galbas: **Kościół bez więzi przypomina cmentarz** [s. 15](#)

Wojciech Roszkowski: **Historia i teraźniejszość. 1945-1979.** [s. 19-23](#)

Stanisław Waluś: **Wojna w Ukrainie: solidarność i wdzięczność** [s. 23-28](#)

List z Ordo Iuris [s. 28-29](#)

Wojciech Pillich: **Pożegnanie śp. Kazimierza Sicińskiego** [s. 29-31](#)

Dobroczynność [s. 31-32](#)

Jadwiga Chmielowska: **Z historii Powstań Śląskich Cz. VII. Wybuch I powstania śląskiego** [s. 32](#)

Piotr Lutyk: **Czy Rosja tu jest?** [s. 34](#)

Okienko dla poezji [s. 37](#)

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach [s. 38](#)

Antoni Winiarski: **Warna – morska stolica Bułgarii** s. 39-40



Warna, Bułgaria. Mauzoleum króla polskiego i węgierskiego Władysława III Warneńczyka (1424-1444) wzniesione w 1935 r. na miejscu bitwy pod Warną 10.11.1444 r.

Wersje kolorowe biuletynu „Dlatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

Narodzenie Maryi – Matki Bożej

Rodzice Maryi, Joachim i Anna, chociaż pochodzili z Galilei, w czasie narodzin oczekiwanej córki mieszkali w Jerozolimie przy sadzawce *Betezda* (gr. *probatika* – owcza), w pobliżu świątyni. Już od V w. pielgrzymi odwiedzali kościół wspominający uzdrowienie paralityka w sadzawce owczej (por. J 5,2-17) oraz sanktuarium upamiętniające narodzenie NMP. Krzyżowcy w XII w. odbudowali zniszczony starożytny Kościół Matki Bożej dedykując go jej matce – św. Annie, a w krypcie czcili narodzenie jej córki – Maryi. Mimo tego, iż miejsce to okupowali przez wiele wieków muzułmanie, pielgrzymi chrześcijańscy mogli się tam modlić w święto narodzenia NMP – ósmego września. Od połowy XIX w. odnowiony kościół św. Anny z kryptą narodzenia NMP jest pod opieką „Ojców Białych” – misjonarzy z Francji. W czasie II Wojny Światowej polscy żołnierze zostawili tam swój wpis: „W zbrojnym pochodzie do Polski przez Ziemię Świętą uczniowie szkół podchorążych z centrum wyszkolenia Armii Polskiej na Wschodzie oddając hołd Niepokalanej Matce Bożej w miejscu jej narodzenia polecają się Jej opiece na zawsze, a szczególnie na okres walki o wolność ojczyzny i powrotu do swych rodzin. Jerozolima 20.01.1944 r.”. Po zniszczeniach „wojny sześciodniowej” w czerwcu 1967 r. kościół św. Anny i kryptę narodzenia NMP odbudowano i udostępniono do celebracji mszy i nabożeństw w 1971 r. (cyt. za: D. Baldi, *W ojczyźnie Chrystusa*, Kraków-Asyż 1982, s. 83n).

Wiadomości o rodzicach matki Jezusa – Maryi, dopisała wczesnochrześcijańska tradycja. Pochodzi ona z apokryfów, z których najstarszy jest już z końca II wieku po Chrystusie i znany jest pod tytułem „*Protoewangelia Jakuba*”. Istnieją też inne apokryfy poświęcone tej tematyce: „*Ewangelia Pseudo-Mateusza*” z IV/V w., łacińska „*Księga o narodzeniu świętej Maryi*” z czasów od IV do X w. i ormiańska „*Księga Dzieciństwa Chrystusa*” powstająca fragmentami od VI do XIII w.

Wszystkie opowiadania są zgodne co do tego, że rodzice Maryi długo czekali na potomstwo, tak że zaciążyła nad nimi opinia pary bezpłodnej, co uważano za przekleństwo przez Boga. Było to nie do pogodzenia z ich bardzo prawą i religijną postawą. Nie tracili jednak ufności, że Bóg oceni ich sprawiedliwie. Za pośrednictwem anioła, niezależnie od siebie, otrzymali obietnicę, że narodzi im się córka. Postanowili oddać ją Bogu na

służbę. Trzyletnie dziecko oddali do świątyni jerozolimskiej, gdzie wyróżniało się dojrzałością i pobożnością.

Czytamy o tym w „Ormiańskiej Ewangelii Dzieciństwa”. „Księga Dzieciństwa Chrystusa” przedstawia dzieje narodzin Maryi – Matki Jezusa Chrystusa w części: „O świętej Dziewicy Maryi w domu jej ojca”.

Rozdział I,1-4: „A mąż imieniem Joachim wyszedłszy ze swego domu, wziął swe trzody i swoich pasterzy i udał się na pustkowie, gdzie rozbił swój namiot. Przebywając na modlitwie czterdzieści dni i czterdzieści nocy, podczas których wzdychał i płakał, żywiąc się tylko chlebem i wodą, usiadł i w udręce swego ducha tak się modlił do Boga: <Wspomnij na mnie Panie, według Twojego miłosierdzia i Twojej sprawiedliwości! Uczyn mi znak Twojej łaskawości, jak uczyniłeś naszemu przodkowi Abrahamowi, któremu w starości dałeś dziecię błogosławieństwa, syna obietnicy, Izaaka, jego jedynego potomka i rękojmię pocieszenia dla swego rodu>. W ten sposób, ze łzami i z głębi strapionego ducha modlił się do Boga, prosząc o miłosierdzie u Pana. I mówił: <Nie odejdę stąd, nie będę ani jadł, ani pił, dopóki nie nawiedzi mnie Pan i nie zmiłuje się nad swym sługą>. Gdy skończyło się czterdzieści dni jego postu, zjawił się anioł Pański i stając przed Joachimem rzekł: <Joachimie! Pan wysłuchał twojej modlitwy i spełnił twoją prośbę. Oto żona twoja [Anna] pocznie i porodzi tobie dziecię błogosławieństwa. Imię jego będzie wielkie i wszystkie pokolenia nazwą je błogosławionym. Podnieś się, weź ofiary, które przyrzekłeś złożyć i zanieś je do świątyni. Tam spełnij swój ślub! Bo oto tej nocy udam się powiadomić arcykapłana, aby przyjął te ofiary z rąk twoich>. Powiedziawszy to archanioł odszedł od niego. Joachim podniósłszy się z radością poszedł ze swoimi licznymi stadami i ze swoimi ofiarami.

Anioł Pański ukazując się w podobnym widzeniu arcykapłanowi Eleazarowi, rzekł: <Oto Joachim idzie do ciebie z ofiarami. Przyjmij jego dary pobożnie i jak należy według Prawa, ponieważ Pan wysłuchał jego wołanie i spełnił jego prośbę>. Arcykapłan budząc się ze snu, podniósł się i złożył dziękczynienie Panu, mówiąc: <Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, gdyż nie gardzi swoimi sługami, którzy Go błagają>.

A później anioł Pański ukazał się Annie, i rzekł do niej: <Oto powraca twój mąż. Podnieś się i wyjdź mu naprzeciw i przyjmij go z radością!>. Anna powstawszy przywdziała ślubny strój

i wybiegła mu naprzeciw. I gdy zobaczyła swego męża, z radością padła przed nim na twarz, a następnie rzuciła mu się na szyję. A Joachim rzekł do niej: <Pozdrowienie tobie, Anno, i radosna nowina! Gdyż Pan Bóg zmiłował się nade mną, pobłogosławił mi i przyrzekł obdarzyć nas dziećciem błogosławieństwa>. Anna odpowiedziała Joachimowi: <Dobłą nowinę przynosisz mi z drogi, gdyż również i mnie przyrzekł Pan to, o czym mówisz>. Anna pełna radości zawołała: <Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, który nie wzgardził naszymi błaganiami i nie odwrócił od nas swego miłosierdzia>.

Wtedy Joachim polecił przywołać swoich przyjaciół i sąsiadów, i sprawił im wielką ucztę. Jedli, pili i radowali się, a po złożeniu Panu dziękczynienia, powrócili każdy do swojego domu, głośno wychwalając Pana”.

Rozdział II,1-8: „Joachim powstawszy wcześnie rano, przywołał swoich pasterzy i powiedział do nich: <Przyprowadźcie dziesięć białych baranków; to będzie na ofiarę dla wspaniałej świątyni mojego Boga; i dwanaście wołów; to będzie dla kapłanów, pisarzy i posługujących, którzy są sługami zgromadzenia; oraz sto baranów; to będzie dla całego ludu Izraela>. Joachim wzięwszy te ofiary przyprowadził je do świątyni Pana i upadłszy przed kapłanami i całym zgromadzeniemłożył przed nimi przyprowadzone zwierzęta ofiarne. Na ten widok wszyscy się uradowali iłożyli mu powinszowania, gdyż spodobało się Panu przyjąć te święte ofiary z jego rąk. A liczna rzesza, która się tam znajdowała, zdumiewała się i mówiła: <Niech będzie pochwalony Pan, Bóg Izraela, który spełnił życzenie twego serca. Idź w pokoju do twego domu, a Pan będzie zawsze z tobą. On cię obdarzy błogosławionym dziećciem i uświęconym potomkiem, owocem twoich wnętrzności>.

Joachim upadł przed kapłanami, którzy tam byli, następnie podniósł się, wszedł do świątyni i zatopiwszy się w modlitwie dziękował Panu mówiąc: <Panie, Boże Izraela, Boże ojców naszych! Ty wysłuchałeś Twojego sługę i uczyniłeś mu na miarę wielkiego miłosierdzia Twego. A teraz wznoszę błaganie do Ciebie: Obdarz mnie dziećciem, chłopcem lub dziewczynką, a oddam je do świątyni na Twoją służbę po wszystkie dni jego życia>. Powiedziawszy to Joachim podniósł się i z radością przebywał w swoim domu.

A gdy upłynęły trzy miesiące, poruszyło się dziećtko w łonie swojej matki – [Anny]. Anna przepełniona wielką radością w porwyie serca

powiedziała: <Na życie Pana! Jeśli zostanie mi dane dziećcie błogosławieństwa, chłopiec lub dziewczynka, oddam je do świątyni, po wszystkie dni jego życia>. I Anna dopełniła sto siedemdziesiąt dni swej brzemienności, czyli sześć miesięcy.

Joachim udał się do świątyni z darami iłożył je przed kapłanami na początku roku. Oni zaś podnosili ofiary na ołtarz całopaleń i zabijali je składając w ofierze. Gdy wypłynęła krew, zauważyli, że nie miała żadnej skazy, dlatego pełni radościłożyli dziękczynienie Bogu.

Gdy Joachim spełnił składanie ofiar, wziął [jeszcze] jedno jagnię, zaniósł na ofiarę i zabił je na ołtarzu. A wszyscy zobaczyli nieoczekiwany cud: zamiast krwi z ofiary wypłynęło białe mleko, [co oznaczało pojawienie się niezwykłego życia]. Na ten widok kapłani i cały lud zdumieli się wielce i ogarnął ich podziw, gdyż nigdy jeszcze nie widziano takiego cudu, jak ten, który dokonał się przy tej ofierze. Arcykapłan Eleazar rzekł do Joachima: <Powiedz nam, w czym imieniu przyniosłeś tę ofiarę, to jagnię, które na końcu ofiarowałeś na ołtarzu?> Joachim odrzekł: <Pierwsze ofiary są spełnieniem ślubu, który uczyniłem mojemu Panu. Lecz to ostatnie jagnię ofiarowałem w imieniu mojego dziećcia, bo tak postanowiłem zrobić to dla niego>. Arcykapłan powiedział Joachimowi: <Czy widzisz ten znak, który uczynił Pan w imieniu twojego dziećcia?> I Arcykapłan dodał: <Mleko, które wypłynęło z ofiarowanego jagnięcia ma szczególne znaczenie dla twojego dziecka. Otóż to, co się urodzi z łona jego matki, będzie dziewczynką, dziewicą bezgrzeszną i świętą. I ta dziewica pocznie, bez udziału męża i porodzi chłopca, który będzie wielkim monarchą i królem Izraela>. Wszystkich, którzy się tam znajdowali, i którzy tego słuchali, ogarnął podziw. Joachim zaś w milczeniu powrócił do swego domu i opowiedział swej małżonce – Annie o cudach, które miały miejsce. Rozradowali się wielce, składali Bogu dziękczynienie i mówili do Pana: <Niech się spełni wola Twoja!>.

Gdy Anna była brzemienna dwieście dziesięć dni, czyli siedem miesięcy, niespodziewanie w dwudziestym pierwszym dniu miesiąca Elul – to jest ósmego września, Anna wydała na świat swe dziećcie o siódmej godzinie (czyli o trzynastej). Pierwszego dnia zapytała położną: <Kogo wydałam na świat?> Ona odpowiedziała: <Wydałaś na świat dziewczynkę, bardzo piękną, jaśniejącą i rozpromienioną, bez skazy i bez żadnej plamy>. Anna odrzekła: <Niech będzie błogo-

sławiony Pan, Bóg Izraela, który wysłuchał błagania sług swoich i okazał nam wielkie miłosierdzie. On uczynił nam wielkie rzeczy, przez co zostaliśmy napełnieni radością. Teraz serce moje jest mocno utwierdzone w Panu, a nadzieja moja została wywyższona w Bogu, Zbawicielu moim>.

Gdy dziecko miało trzy dni, Anna poleciła położnej, aby je obmyła i aby z uszanowaniem przyniosła je do izby. Kiedy położna podała jej dziecko, ona podała mu pierś do ssania i żywiła je własnym mlekiem. W porywie czułości nazwała ją imieniem Maryja. Z dnia na dzień dziecko rosło i rozwijało się, a matka z wielką radością kołysała je w swoich ramionach. Tak rodzice wychowywali córkę i ją żywili. A gdy upłynęły czterdzieści dni życia Maryi, rodzice z uszanowaniem wzięli córkę i zgodnie z wymaganiem tradycji przynieśli ją do świątyni Pańskiej wraz z licznymi ofiarami.

Mała Maryja z dnia na dzień rosła i rozwijała się. A gdy osiągnęła sześć miesięcy, wtedy matka pozwoliła jej, aby spróbowała chodzić. A kiedy dziewczynka oddaliła się o trzy kroki i wróciła z powrotem, zaraz rzuciła się w ramiona matki. Anna unosząc ją w swoich rękach mówiła do niej z pieszczotą: <Maryjo! Święta matko dziewic! Korzeniu pięknego wzrostu! Gałązko szlachetnego rodu! Z ciebie wszędzie zorza, gwiazda poprzedzająca światło. Tyś bardziej podobna do księżycy, niż którakolwiek spośród gwiazd. O Ty, światłości dnia, bardziej jaśniejąca niż blask słońca. O Ty, świcie słońca ze wschodu>. Tak powtarzała Anna wypowiadając te słowa i wiele innych. A pieszcząc święte dziecko mówiła: <Na życie Pana! Twoje stopy nie będą deptać ziemi, zanim cię nie zawiodę do świątyni>. A Joachim rzekł do Anny: <Dobrze powiedziałaś>. Dziecię zaś pozostało w domu ojca, aż osiągnęło wiek trzech lat. Niech się tak stanie [Amen]>”.

Rozdział III,1-2: „Joachim powiedział do Anny: <Dni dziecięcia, które się nam narodziło, wypełniły się. Poleć, aby przywołano wszystkie córki Hebrajczyków, dziewice poświęcone Bogu. Niech każda z nich weźmie do ręki lampę, i niech one poprowadzą dziecko do świątyni Pana, tak jak należy, z świętym uszanowaniem>. I przyprowadziwszy Maryję postawiły ją na trzecim stopniu Przybytku. A Pan Bóg udzielił jej wdzięku i mądrości. Anioł zstępował z nieba i usługiwał jej do stołu. I była żywiona przez anielskiego ducha. W Przybytku słyszała też bez przerwy mowę i śpiew aniołów. Maryja miała trzy lata, gdy rodzice przyprowadzili ją do świą-

tyni. Pozostawszy w świątyni Maryja była wychowywana i wzrastała tak, jak inne dziewczynki, jak pozostałe córki Hebrajczyków, które tam żyły razem z nią aż do czasu, kiedy doszła do wieku piętnastu lat>”. (Tekst wzięty z: Apokryfy NT, t. 1, red. M. Starowieyski, Kraków 2021, s. 442-447).

Sławny Ojciec Kościoła na Wschodzie, Jan z Damaszku (zm. ok. 750 r.), w kazaniu na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, tak opiewał rodziców Maryi: „Z tej racji, że z Anny miała się narodzić Bogurodzica Dziewica, natura nie ośmieliła się uprzedzić łaski i Anna była nieplodną, dopóki łaska nie ukształtowała owocu. Ta, która miała narodzić Pierworodnego całego stworzenia, Pierworodnego, w którym wszystko ma swoje istnienie (por. Kol 1,15n), sama musiała być pierworodna. Joachimie i Anno, szczęśliwi małżonkowie! Całe stworzenie jest wam zobowiązane. Przez was bowiem stworzenie złożyło Stwórcy najdoskonalszy dar: tę świętą Matkę, która sama tylko była godną swego Stwórcy.

Śpiewaj z radości, Anno, nieplodna, któraś nie rodziła, wybuchnij weselem i wykrzykuj, ty, któraś nie doznała bólów porodu! (por. Iz 54,1). Wybuchnij weselem, Joachimie, albowiem z twojej córy narodzi się nam Dziecię, Syn zostanie nam dany, którego imię brzmi: Przedziwny Doradca, Posłany Zbawiciel dla całego świata, Bóg Mocny (por. Iz 9,5). Owszem, to On jest Bogiem.

Joachimie i Anno, o szczęśliwa paro małżonków, o nieskalani rodzice! Po owocu waszego ciała poznajemy was, zgodnie z tym, co Pan powiedział: <Poznacie ich po ich owocach> (Mt 7, 16). Wy prowadziliście życie, które się spodobało Bogu i było godne tego dziecięcia, które z was wzięło początek. W swoim życiu byliście święci i czysti. Wydaliście na świat klejnot dziewictwa, Tę, która była dziewicą przed narodzeniem, w czasie narodzenia i po narodzeniu, Tę, która zawsze pozostawała tylko dziewicą – co do ducha, duszy i ciała!

Joachimie i Anno, o nieskazitelna paro małżonków! Wy zachowaliście czystość, prawo natury. Bóg obdarzył was za to tym, co tę naturę przerasta. Wy zrodziliście światu Matkę Boga, która nie знаła żadnego męża. Wy żyliście pobożnie i święcie, zgodnie z naturą ludzką i zrodziliście Córkę, która przewyższa aniołów, która teraz jest Królową Aniołów.

O, cudowna i pełna wdzięku Córo, o Córko Adama i Matko Boga! Błogosławione ramiona, które mogły Ciebie nosić, błogosławione wargi,

które jako jedyne mogły się cieszyć Twoimi czystymi pocałunkami, żebyś we wszystkim pozostała zawsze dziewicą!”. (Tekst wzięty z: <https://drpraga.pl/2868>).

Wszystkim należałoby życzyć takiej radości i szczęścia jakie otrzymali święci małżonkowie Anna i Joachim w osobach córki – Maryi i wyjątkowego wnuczka – Pana Jezusa. Wraz z Joachimem i Anną, dziękujemy Bogu za ten wielki dar Matki Syna Bożego, naszego Zbawiciela i Odkupiciela.

Święto Narodzenia NMP obchodzimy w Kościele 8 września, zaś święto Imienia Maryi – 12 września na pamiątkę zwycięstwa wojsk chrześcijańskich nad muzułmanami pod Wiedniem na polu chwały w 1683 roku. W piekarskiej bazylice NMP tak o tym śpiewamy: „Któraś chrześcijaństwo całe ocaliła jako wojsk jego czujna straż; kiedyś pod Wiedniem Turków rozgromiła, biorąc pod płaszc Swój hufiec nasz Ciebie dziecięcym sercem błagamy: weź pod opiekę zbożny nasz lud! Lepszej od Ciebie Matki nie mamy, co by w błękity wiodła nas cnót”.

Ks. Józef Kozyra

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audycja ogólna – środa 24 VIII 2022 r.

Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów, a szczególnie dzieci i młodzież, którzy przygotowują się do rozpoczęcia roku szkolnego. Wiele z nich będzie mogło się uczyć dzięki otrzymanym od Caritas Polska „Tornistrom pełnym uśmiechu”, które trafią też do uchodźców z Ukrainy. Dzielcie się z potrzebującymi i uczcie się solidarności. Z serca wam błogosławię.

Biuletyn Radia Watykańskiego, 24 VIII 2022

Audycja ogólna – środa 31 VIII 2022 r.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Jutro obchodzić będziecie rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, która tak boleśnie naznaczyła naród polski. A dzisiaj przeżywamy trzecią wojnę. Niech pamięć o minionych doświadczeniach pobudza was do pielęgnowania pokoju w sobie, w rodzinach, w życiu społecznym i międzynarodowym. Módlmy się w szczególny sposób za naród ukraiński. Niech Maryja wspiera was w codziennym wybieraniu dobra, sprawiedliwości i solidarności z potrzebującymi, rodząc w sercach nadzieję, radość i wewnętrzną wolność. Z serca wam błogosławię.

Biuletyn Radia Watykańskiego, 31 VIII 2022

Audycja ogólna – środa 7 IX 2022 r.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. W dzisiejszej katechezie wspomniałem o św. Ignacym Loyoli i o tym jak lektura żywotów świętych doprowadziła go do nawrócenia i nauczyla duchowego rozeznawania. Dlatego zachęcam również i was, abyście poznawali żywoty świętych waszego narodu i w ten sposób mogli rozpoznać, jak Pan Bóg prowadził was w przeszłości i czego oczekuje od was dzisiaj. Z serca wszystkim błogosławię.

Biuletyn Radia Watykańskiego, 7 IX 2022

Święty Jan Paweł II Wielki

XXV ROCZNICA PONTYFIKATU

JANA PAWŁA II

WSPÓLNA EMISJA POLSKI I WATYKANU



1994 POLSKA 1,20 ZŁ

WIZYTA W ONZ

Città del Vaticano € 0,41

Czesław Ryszka

Święty XXI wieku. Jan Paweł II

Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2011

Na Starym Kontynencie

Wieszcz narodowy, Juliusz Słowacki, który „wypiorokował” słowiańskiego papieża, napisał w *Odzie do wolności*, że „Niegdyś Europa cała / Była gotyckim kościołem, / Wiara kolumny związała, / Gmach niebo roztrącał czołem”. Słowo „niegdyś”, będące w opozycji do „teraz”, a była to połowa XIX w., wymaga szczególnego podkreślenia. Oznacza bowiem, że już w tym czasie kryzys chrześcijaństwa w Europie zarysował się bardzo wyraźnie. To zbierała bogate żniwo rewolucja francuska. (...)

Neoliberalizm czy postmodernizm, jakkolwiek nazwie się ów wolnościowy trend na Zachodzie,

jest nowym wyzwaniem dla Kościoła, może nawet bardziej dramatycznym niż wydawałoby się to na pierwszy rzut oka. Europa przełomu wieków i tysiącleci wyraźnie odchodzi od moralnych zasad i wymogów Kościoła. (...)

Z takim nastawieniem rozpoczął Ojciec Święty pielgrzymowanie po Starym Kontynencie, udając się z końcem pierwszego roku pontyfikatu do Irlandii (29-30 IX 1979). Na pierwszą papieską Mszę św. w Phoenix Park w Dublinie przybyło milion dwieście tysięcy Irlandczyków.

Kolejnym krajem na trasie europejskiej pielgrzymki Jana Pawła II była Francja (30 V-2 VI 1980). Okazją było zaproszenie do wygłoszenia przemówienia w UNESCO w Paryżu. W ciągu czterech dni Ojciec Święty wygłosił 28 przemówień do bodaj wszystkich grup francuskich katolików, a ponadto spotkał się z przedstawicielami gmin żydowskich, wspólnot muzułmańskich, z politykami. Francja, „najstarsza córka Kościoła”, została postawiona „na nogi” pytaniem: czy jest jeszcze wierna przyrzeczeniom chrztu?

Tego również roku Jan Paweł II odwiedził Niemcy Zachodnie (15-19 XI 1980). Pielgrzymka trwała 110 godzin, podczas których Ojciec Święty odprawił 7 Mszy św., wygłosił 24 przemówienia, spotkał się z kilkoma milionami ludzi. Ta wizyta w kraju Lutra, zaplanowana w 450. rocznicę Konfesji Augsburskiej, zapowiadała się jako porażka, a zamieniła się w osobisty triumf Papieża. (...)

Bardzo ciekawa była pielgrzymka do Wielkiej Brytanii, na przełomie maja i czerwca 1982 roku. Początkowo miała zostać odwołana, ponieważ na przeszkodzie stała wojna Anglii z Argentyną o Falklandy. Papież znalazł jednak ewangeliczne rozwiązanie zaistniałej sytuacji. Postanowił, że pojedzie jako orędownik pokoju do obydwu państw. (...)

Rok później, 11 października, był Strasburg i ważne przemówienie w Parlamencie Europejskim, natomiast od 1 do 10 czerwca 1989 r. – kraje skandynawskie: Norwegia, Islandia, Finlandia, Dania i Szwecja. Przewodnią myślą pielgrzymki po krajach, w których katolicy stanowią znikomą liczbę, był ekumenizm. (...)

25 kwietnia 1993 r. Ojciec Święty przybył do Albanii, „jedyne naprawdę ateistyczne państwo na świecie” – jak sądził przed laty komunistyczny dyktator, Enver Hodża. Choć, o ironio losu, z tego właśnie kraju pochodzi największa współczesna „święta”, matka Teresa z Kalkuty. (...)

W 1996 r. przypadła trzecia, a zarazem pierwsza pielgrzymka do zjednoczonych Niemiec (21-23 VI). Bardzo ważnym punktem programu była Msza św. na stadionie olimpijskim w Berlinie, połączona z beatyfikacją dwóch męczenników hitlerizmu, księży: Bernharda Lichtenberga i Karla Leisnera. (...)

Również w ostatnim dniu roku 1980 Papież wydał dokument *Egregiae virtutis*, ogłaszając świętych Cyryla i Metodego współpatronami Europy, wraz ze św. Benedyktem. (...)

Jan Paweł II zwracał się do wszystkich krajów Zachodu z tym samym przesłaniem, aby zjednoczona Europa pierwsza otworzyła drzwi Chrystusowi. (...)

s. 98-107

Wybrał Stanisław Waluś

Słowa św. Jana Pawła II do Polaków na stronie internetowej KIK w Katowicach

Co tydzień na stronie internetowej katowickiego KIK zamieszczane są krótkie fragmenty homilii św. Jana Pawła II. Zaczęliśmy od homilii, które wygłosił w 1991 r. podczas IV pielgrzymki do Polski, a dotyczyły one przykazań Dekalogu, który jest najlepszą drogą do uzyskania pełnej wolności. Od lutego 2022 r. są zamieszczane fragmenty homilii z ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny – w 2002 r. Na każdy tydzień wybrałem jedno – dwa zdania.

Stanisław Waluś

Błogosławiony kard. Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia

**Kard. Stefan Wyszyński: Nieszczęściem jest
zajmowanie się całym światem
kosztowne własnej Ojczyzny.**

**On jest prawdziwym ojcem naszej dzisiejszej
suwerenności i wolności**

(...) W perspektywie religijnej i kościelnej pożyteczne jest najpierw przypomnienie słów papieża Pawła VI wypowiedzianych w 1972 roku, w uroczystość św. Piotra i Pawła:

„Odnosimy wrażenie, że przez jakąś szczelinę wdarł się do Kościoła Bożego swąd Szatana. Jest nim zwątpienie, niepewność, zakwestionowanie, niepokój, niezadowolenie, roztrząsanie. Brak zaufania do Kościoła. Natomiast darzy się zaufaniem pierwszego lepszego świeckiego «proroka» wypowiadającego się za pomocą prasy lub przemawiającego w jakimkolwiek ruchu społecznym i żąda się od niego formulek dla prawdziwego życia! Nie myśli się przy tym, że my te formuły mamy!”. (...)

Kryzys wynika z dostosowywania się do świata kosztem prawdy zawartej w Ewangelii i wielowiekowej Tradycji. (...)

*Ks. prof. Waldemar Chrostowski,
Wiara, Patriotyzm i Sztuka, nr 12 (134),
14 XII 2021 – 24 I 2022, s. 11-16
Fragmenty wybrał Stanisław Waluś
Ciąg dalszy tego artykułu w następnym
numerze „Dłatego”*

Rok z błogosławionym

Rozmowa z ks. Jerzym Krysztopą, kustoszem sanktuarium bł. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Zuzeli

Mija rok od wyniesienia do chwały ołtarzy ks. kard. Stefana Wyszyńskiego i jednocześnie rok od ustanowienia w Zuzeli pierwszego w świecie sanktuarium Prymasa Tysiąclecia.

– Ta beatyfikacja była bardzo wyeksponowana i bardzo wymodlona przez Polaków, również i w naszej zuzelskiej parafii, miejscu urodzenia, chrztu i lat dziecięcych bł. kard. Stefana Wyszyńskiego. Jednocześnie dane nam było także 12 września ubiegłego roku o godz. 18.00 w Zuzeli przeżyć dwa doniosłe wydarzenia historyczne. Były to ustanowienie przez ordynariusza łomżyńskiego ks. bp. Janusza Stepnowskiego sanktuarium tego nowego naszego błogosławionego i pierwsza w Polsce Msza św. dziękczynna za beatyfikację. (...)

Jeszcze jedno trzeba podkreślić: skoro Prymas Tysiąclecia pomagał nam bardzo skutecznie bronić wiary w Pana Boga, bronić Kościoła, bronić Narodu w czasach komunistycznego zniewolenia za życia i czynił to bardzo skutecznie, to tym bardziej teraz jako błogosławiony orędownik w tych również trudnych czasach na pewno wspomaga nas z nieba. Błagajmy o jego wstawiennictwo w sprawach rodzinnych i narodowych. (...)

*Sławomir Jagodziński, Nasz Dziennik,
nr 211 (7476), 12 IX 2022, s. 9*

Błogosławiony ks. Jan Franciszek Macha

Mędzy boiskiem a kościołem

Egzamin dojrzałości zdał przeciętnie. Z upragnionym świadectwem w dłoni udał się do Krakowa, gdzie mieściło się Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne. Niestety, nie został przyjęty. Powód był wydaje się dzisiaj nieprawdopodobny: brak miejsc! (...)

Po roku Janek ponownie zapukał do bramy seminarium. Podanie napisał w bardzo zdecydowanym tonie: „Proszę o przyjęcie mnie do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Proszę mą popieram załączonymi świadectwami oraz tym, że proszę już po raz drugi. Pierwsza moja prośba została oddalona z powodu nadmiaru zgłoszeń. Ale mimo to nie zrezygnowałem do wstąpienia do tego stanu, o którym marzę od najmłodszej młodości i w tym roku znowu wnoszę prośbę”. Tym razem marzenie się spełniło: został przyjęty. Hanik zamieszkał w nowym gmachu przy Mickiewicza i rozpoczął przygotowania do kapłaństwa. (...)

*Agnieszka Huf, Gość Ekstra, Rok 2021,
Śląski Męczennik, s. 8-13
Fragmenty wybrał Stanisław Waluś
Ciąg dalszy w następnym numerze „Dłatego”*

Otrzymane podziękowania za przesłaną książkę „Andrzej Szyja 1951-1983. Budowniczy. Miał godną podziwu siłę zmiany świata” (ciąg dalszy z poprzedniego „Dłatego”)



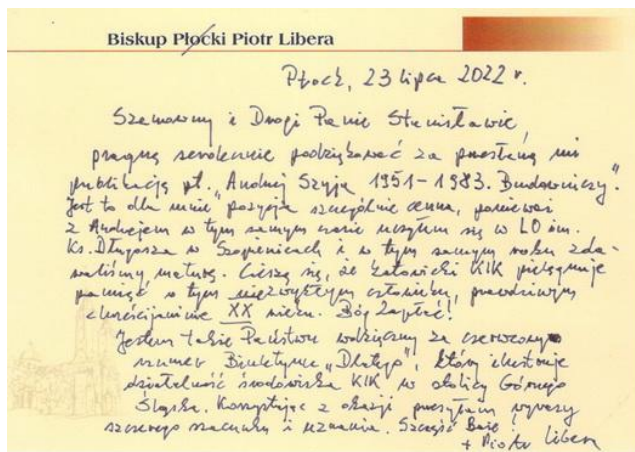
Szanowny Panie,

Dziękuję za przesłaną publikację pt. „Andrzej Szyja 1951-1983. Budowniczy. Miał godną podziwu siłę zmiany świata” w opracowaniu niezującego już sp. Wojciecha Sali.

Cieszę się, że dzięki staraniom Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach książka ta trafi do szerszego grona czytelników, dając tym samym szansę poznania niezwyklej osobowości i historii, zakończonej tak nagle i tragicznie.

Łączę serdeczne pozdrowienia i życzenia Bożego błogosławieństwa w pracy redaktorskiej i wszelkich podejmowanych przedsięwzięciach. Szczęść Boże!

Stanisław kard. Dziwisz



Biskup Piotr Libera

Płock, 23 lipca 2022 r.

Szanowny i Drogi Panie Stanisławie,

Pragnę serdecznie podziękować za przysłaną mi publikację pt. „Andrzej Szyja 1951 – 1983. Budowniczy”. Jest to dla mnie pozycja szczególnie cenna, ponieważ z Andrzejem w tym samym czasie uczyłem się w LO im. Ks. Długosza w Szopienicach i w tym samym roku zdawałem maturę. Cieszę się, że katowicki KIK pielęgnuje pamięć o tym niezwykłym człowieku, prawdziwym chrześcijanie XX wieku. Bóg zapłać!

Jestem także Państwu wdzięczny za czerwcowy numer Biuletynu „Dlatego”, który ilustruje działalność środowiska KIK w stolicy Górnego Śląska. Korzystając z okazji przesyłam wyrazy szczerzego szacunku i uznania. Szczęść Boże!

+Piotr Libera



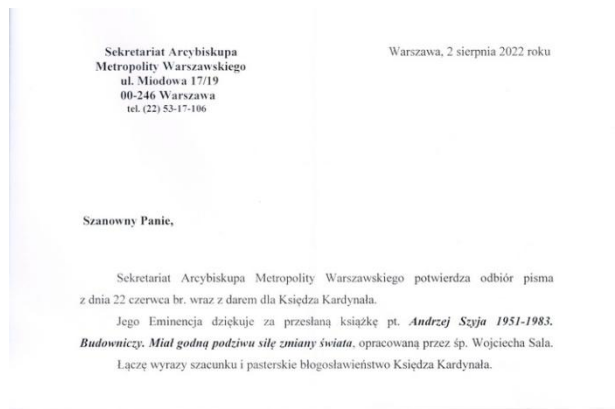
Szanowny Panie Redaktorze,

Ksiądz Arcybiskup Józef Kupny, Metropolita Wrocławski bardzo dziękuje za przekazaną książkę pt. „Andrzej Szyja 1951-1983. Budowniczy. Miał godną podziwu siłę zmiany świata”.

Z darem wdzięczności i chrześcijańskim pozdrowieniem,

Ks. dr Michał Mraczek

Sekretarz Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego



Szanowny Pan
Stanisław Waluś
Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach
40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376

Szanowny Panie,

Sekretariat Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego potwierdza odbiór pisma z dnia 22 czerwca br. wraz z darem dla Księdza Kardynała. Jego Eminencja dziękuje za przesłaną książkę pt. **Andrzej Szyja 1951-1983. Budowniczy. Miał godną podziwu siłę zmiany świata**, opracowaną przez śp. Wojciecha Sala.

Łączę wyrazy szacunku i pasterskie błogosławieństwo Księdza Kardynała.

SEKRETARZ

Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego
Ks. dr Matteo Compagnaro

> 12.07.2022 11:16 Rektor WSSD <rektor@seminarium.katowice.pl> napisał(a):

> Szczęść Boże!

> Serdecznie dziękuję za przekazanie nam książki „Andrzej Szyja 1951-1983. Budowniczy. Miał godną podziwu siłę zmiany świata”.

> Książka będzie dostępna dla wszystkich zainteresowanych alumnów w podręcznej czytelnicy Seminarium.

> Z wyrazami szacunku i pozdrowieniami

> Ks. Marek Panek, rektor WSSD

Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach 7 września 2022 r.

1. Omówiono sprawy finansowe Klubu.
2. Przypomniano program rekolekcji dla członków KIK (16 – 18 września br. Kokoszyce).
3. Poinformowano o rejestracji Klubu w Festiwalu Organizacji Pozarządowych w Katowicach.

cach 10 września r., omówiono przygotowania do imprezy i ustalono naszych przedstawicieli biorących udział w tym wydarzeniu.

4. Spotkanie z darczyńcami książki o Andrzeju Szyi autorstwa Wojciecha Sali. Dzielono się wspomnieniami o bohaterze książki, jak i jej autorze. Podkreślano ponadczasowość wyznawanych przez nich wartości. Należy zatem kontynuować spotkania w celu ich propagowania.

Zofia Osiecka

Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach w XII Festiwalu Organizacji Pozarządowych

W dniu 10 września br. Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach wziął udział w XII Festiwalu Organizacji Pozarządowych, który odbywał się pod hasłem „Aktywni razem”.

Organizatorem tegorocznej edycji festiwalu było stowarzyszenie „Jarmark Kultury”, a sam festiwal trwał od godziny 10 do 16 nad sztuczną Rawą na katowickim rynku i wzięło w nim udział ponad 50 organizacji na indywidualnych stanowiskach.



Stoisko KIK w Katowicach. Od lewej: Zofia Osiecka, Teresa Czaplă (zdj. RP).

Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach reprezentowali: Prezes Klubu Andrzej Dawidowski, Sekretarz Klubu Zofia Osiecka, Członek Zarządu Klubu Teresa Czaplă oraz Robert Prorok.

Odwiedzający klubowe stanowisko mogli zasięgnąć informacji o działalności Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, rozdawany był klubowy biuletyn „Dlatego” oraz nieodpłatnie książki o tematyce katolickiej. Największym zainteresowaniem cieszyła się książka powstała pod redakcją zmarłego w kwietniu br. członka Zarządu Klubu śp. Wojciecha Sali „Andrzej Szyja 1951-1983. Budowniczy. Miał godną podziwu siłę zmiany świata”.



Od lewej: Robert Prorok, Andrzej Dawidowski, Teresa Czaplă, Zofia Osiecka (zdj. NN).

Były okazje do ciekawych rozmów z odwiedzającymi, parę spotkań było z naprawdę nietuzinkowymi osobami.

*Tekst Robert Prorok
Zdjęcia NN, Robert Prorok*

Śp. inż. Henryk Dziewior

Inż. Henryk Paweł Dziewior urodził się 23.10.1948 r., zmarł 7.08.2022 r. Należał do Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach (nr deklaracji 779, przyjęty w listopadzie 1983 r.), Związku Górnośląskiego, Stowarzyszenia Geodetów Polskich oraz był członkiem honorowym Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach.



W Bazylice św. Szczepana i Matki Boskiej Boguciej w Katowicach-Bogucicach.

Z ramienia Komitetu Obywatelskiego został radnym i wiceprezydentem Katowic na kadencję 1990-1994, a z rekomendacji Katowickiego Porozumienia Samorządowego został wybrany prezydentem Katowic na kadencję 1994-1998.

W 1996 roku został prezesem Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Wojciecha Korfańtego w Katowicach, odsłoniętego na Placu Sej-

mu Śląskiego w 1999 roku. Inż. Henryk Dziewior był członkiem Komitetu Założycielskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Uniwersytetu Śląskiego, zawiązanego w 1998 r.

Inż. Henryk Dziewior był dyrektorem Technikum Geodezyjnego w Katowicach. Działał również w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, wspierał szkolnictwo niepubliczne w Katowicach, należał do grona wybitnych samorządowców polskich.

Był także inicjatorem pielgrzymki samorządowców śląskich do Rzymu w 2006 r.

Jest Laureatem Złotego Lauru Umiejętności i Kompetencji 1995, przyznawanego przez Regionalną Izbę Gospodarczą w Katowicach.



Bp Marek Szkudło, Abp Senior Damian Zimoń i Ks. Prałat Jan Morcinek.

Msza św. żałobna odprawiona została w czwartek 25 sierpnia 2022 r. o godz. 13:00 w Bazylice św. Szczepana i Matki Boskiej Boguckiej w Katowicach-Bogucicach. Mszy św. przewodniczył Abp Senior Damian Zimoń, a koncelebrowali Bp Marek Szkudło i Ks. Prałat Jan Morcinek. Po Mszy św. nastąpiło odprowadzenie zmarłego na Cmentarz Parafialny.



Bp Marek Szkudło.



Ks. Prałat Jan Morcinek.

Antoni Winiarski

Relacja z pielgrzymki do Strachociny – miejsca urodzenia św. Andrzeja Boboli

W dniach od 1 do 4 czerwca 2022 roku uczestniczyłam w pielgrzymce wspólnot św. Andrzeja Boboli zorganizowanej przez jezuitę O. Mieczysława Sołowaja, byłego kapelana Klubu Inteligencji Katolickiej w Bydgoszczy. Celem była Strachocina, prawdopodobne miejsce urodzenia św. Andrzeja Boboli. Pierwszy etap to Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie przy ulicy Rakowieckiej 61.



Relikwie św. Andrzeja Boboli w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie.



Msza św. w Sanktuarium.

Pomodliliśmy się przy relikwiach św. Andrzeja Boboli, a o godz. 12.00 uczestniczyliśmy we Mszy św. Po pysznym obiedzie w stołówce jezuickiej ruszyliśmy do Strachociny. Dotarliśmy tam ok. godz. 20-tej. Dom Pielgrzyma prowadzony przez Siostry Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej był miejscem noclegów, posiłków i uczestniczenia w rekolekcjach głoszonych przez Ojca Mieczysława.

Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej powstało w 1949 roku w Japonii. Założył je franciszkanin o. Mieczysław Maria Mirochna, który do Japonii przyjechał z o. Maksymilianem Kolbe. Pięknie ogrodzony Niepokalanów Żeński, powstały w Strachocinie w 1988 roku, mieści w sobie oprócz Domu Pielgrzyma klasztor Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej, Ośrodek Zdrowia i Dom Nowicjatu. W ogrodzie jest domek w stylu japońskim, a w nim figura Matki Bożej Japońskiej.



Figura św. Andrzeja Boboli obok kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej i Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie.

Neogotycki kościół parafialny w Strachocinie pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej został wzniesiony w latach 1887-1900. Jest on od 2007 roku Sanktuarium św. Andrzeja Boboli. Obok kościoła jest rzucająca się w oczy, postawiona na cokole, figura św. Andrzeja Boboli, a przy niej tablica informująca, że tu jest Sanktuarium Św. Andrzeja Boboli. W kościele jeden z ołtarzy poświęcono św. Andrzejowi. Tworzą go: krzyż z relikwiami Świętego, obraz św. Andrzeja i chrzcielnica z XVI wieku – jedyna rzecz, która została po spalonym wcześniej kościele. Być może w tej chrzcielnicy został ochrzczony Andrzej Bobola.

Przodkowie św. Andrzeja Boboli mieszkali w tzw. Bobolówce. Do II wojny światowej stał tu dwór modrzewiowy. Zachował się park z grupą kilkusetletnich dębów. Na górze parafia postawiła kaplicę polową, upamiętniającą 350 rocznicę męczeńskiej śmierci św. Andrzeja Boboli, poświę-

coną w 2007 roku. Budynek przypomina raczej willę niż obiekt sakralny. Dlaczego? Bo konserwatorzy nie zgodzili się na inny obiekt, tylko taki, jaki znajdował się już w tym miejscu.



Bobolówka – wiata przy kaplicy.

Do kaplicy prowadzą schody, a frontową stronę stanowią duże oszklone drzwi, które się otwierają podczas nabożeństw. Niedawno została dobudowana wiata, aby pielgrzymi mogli się schronić pod dachem. Wewnątrz kaplicy jest ołtarz przedstawiający św. Andrzeja.



Ołtarz w kaplicy na Bobolówce i ks. proboszcz Józef Niżnik.

Spotkaliśmy się w Bobolówce z ks. Józefem Niżnikiem, proboszczem parafii w Strachocinie i niestrudżonym propagatorem św. Andrzeja Boboli jako głównego patrona Polski. Jest on autorem wielu książek o św. Andrzej. Z prawej strony Bobolówki stoi piękna statua św. Andrzeja Boboli, a z lewej pomnik upamiętniający 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości z ziemią z polskich cmentarzy wojennych. Wśród starych dębów znajduje się pięć drewnianych domków, w których umieszczono obrazy religijne przedstawiające mękę Pana Jezusa i męczeństwo św. Andrzeja Boboli. Przy tych domkach pątnicy odmawiają tajemnice bolesne Różańca Świętego. W granicy Bobolówki stoją kamienne stacje Drogi Krzyżowej zaprojektowane przez księdza Józefa Niżnika.



Figura św. Andrzeja Boboli obok kaplicy na Bobolówce.



Pomnik z ziemią z polskich cmentarzy wojennych upamiętniający 100-lecie odzyskania niepodległości obok kaplicy na Bobolówce. Z tyłu pomnika jest napis: ŚWIĘTY ANDRZEJU BOBOLO MIEJ W OPIECE OJCZYZNĘ.



Stacja II (Przyjęcie Krzyża) Drogi Krzyżowej w Bobolówce.

Trzeci dzień pielgrzymki to wyjazd do Dębowca i Starej Wsi. W Dębowcu jest Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej. Posługują tu od 1910 roku Księża Misjonarze Saletyni, których celem i zadaniem jest głoszenie orędzia Matki Bożej z La Salette. Łaskami słynąca figura Matki Bożej Saletyńskiej znajduje się w kaplicy bocznej kościoła sanktuaryjnego. Rzeźba wykonana z drewna lipowego przedstawia Matkę Bożą siedzącą na kamiennym głazie, pochyloną do przodu. Maryja opiera łokcie na kolanach, a twarz

kryje w dłoniach. Strój Pięknej Pani nawiązuje do objawień w La Salette. Chustę okrywającą ramiona Matki Bożej, czepek oraz bursę zdobią wieńce róż. Maryja na ramionach dźwiga ciężki, złoty łańcuch, na którym zawieszony jest ciężki krzyż z wizerunkiem Chrystusa. Do ramion krzyża przymocowano młotek i obcęgi. O godz. 10.00 uczestniczyliśmy w Bazylice we mszy św. koncelebrewanej przez Ojca Mieczysława.



Figura Matki Bożej Saletyńskiej w Sanktuarium w Dębowcu.



Msza św. w Bazylice w Dębowcu.

Po przerwie na kawę i lody ruszyliśmy do Starej Wsi. Już z okna autobusu ukazała się piękna późnobarokowa Bazylika Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z XVIII wieku. Obecnie opiekują się nią ojcowie jezuici, którzy mieli do 2016 r. tutaj swój nowicjat. W ołtarzu głównym bazyliki znajduje się obraz przedstawiający scenę Zaśnięcia i Wniebowzięcia NMP ukoronowany 8 września 1877 roku. Od 1927 kościół posiada godność bazyliki mniejszej. Tragiczna chwila miała miejsce w dniu 6 grudnia 1968 roku, gdy ok. godziny 5 rano nieznany sprawca podpalił pochodzący z przełomu XV i XVI wieku cudowny obraz. Odtworzenia zniszczonego obrazu podjęła się Maria Niedzielska z Krakowa. Koronacja kopii obrazu Zaśnięcia i Wniebowzięcia NMP zwanego Matką Boską Starowiejską miała miejsce 10 września 1972 roku. Doko-

nał jej Prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński w asyście czterech biskupów. Dnia 11 sierpnia 2006 roku IPN oficjalnie potwierdził spalenie obrazu przez UB i zakwalifikował to wydarzenie jako zbrodnię komunistyczną. Sprawca podpalenia pozostał nieznany.



Obraz Matki Bożej w Bazylice Wniebowzięcia NMP w Starej Wsi.

Jednolite późnobarokowe wyposażenie wnętrza Bazyliki pochodzi z około 1760 r. Ołtarz główny i ołtarze boczne wzorowane są na ołtarzach bazyliki jasnogórskiej, być może zostały wykonane przez ten sam śląski warsztat. Posiadają one bogatą dekorację ze sztucznego marmuru i stiuku. Zajrzeliśmy też do Kaplicy św. Andrzeja Boboli. Podziwialiśmy stiuki przedstawiające życie i mękę św. Andrzeja. Byliśmy pod ogromnym wrażeniem wyglądu Kaplicy Nowicjackiej z ołtarzem przedstawiającym św. Stanisława Kostkę. Wśród portretów świętych zakonu jezuickiego był także św. Andrzej Bobola. Zapoznaliśmy się z zawartością skarbca z najbardziej cennymi eksponatami i muzeum. Muzeum wypełnione jest zbiorami sztuki religijnej okresu od XVI do XX wieku. Podziwialiśmy bogaty zbiór szat liturgicznych oraz unikatowe pamiątki związane ze świętymi i wielkimi postaciami Kościoła. Wśród nich ornat św. Jana Pawła II, jego stula z uroczystości 50-lecia święceń kapłańskich i replika krzyża, który trzymał Jan Paweł II podczas swej ostatniej Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek 25 marca 2005 roku. Wśród eksponatów zobaczyliśmy najstarszą datowaną kopię cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ukazującą go takim jakim był za czasów Zygmunta III Wazy. Zauważamy, że Matka Boża ma jasną karnację twarzy. Na koniec zwiedziliśmy pobliski Ogród Biblijny. Ogród ten jest nie tylko sposobem upiększenia otoczenia roślinnością Bliskiego Wschodu, ale przede wszystkim stanowi specyficzny zapis teologii

Biblijnej. Jednocześnie zawiera także przemyślaną i uporządkowaną katechezę o biblijnej historii zbawienia.



Kaplica Nowicjacka w Starej Wsi.



Ogród Biblijny w Starej Wsi.

Ostatni dzień pobytu w Strachocinie to sobota 4 czerwca. Rano o. Mieczysław odprawił Mszę św. w Sanktuarium Św. Andrzeja Boboli. Przed południem wysłuchaliśmy prelekcji siostry Józefy o Zgromadzeniu Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej. Po wspólnym zdjęciu na schodach Domu Pielgrzyma i po obiedzie wyruszyliśmy do domu. Musimy pokonać ok. 700 km. Do Bydgoszczy przyjeżdżamy o północy.

Papież Pius XII ogłosił w 1957 roku encyklikę „*Invicti athletae Christi*” (Niewzyciężony męczennik Chrystusa) o św. Andrzeju Boboli. Oto jej fragment: „żeby wszyscy po całym świecie noszący zaszczytne miano katolików, a zwłaszcza ci synowie ukochanej przez nas polskiej ziemi, których niewzyciężony bohater Chrystusa Andrzej Bobola jest chlubą i dla których jest wspaniałym wzorem chrześcijańskiego męstwa, w trzechsetną rocznicę jego śmierci pobożnym sercem i umysłem rozważali jego męczeństwo i jego świętość”.

Postanowiliśmy, że każdego miesiąca jedno ze spotkań w Klubie poświęcimy postaci św. Andrzeja Boboli i będziemy się modlić za naszą Ojczyznę: „Boże, za przyczyną św. Andrzeja do-

pełnij miłosierdzia nad naszą Ojczyzną i odwróć grożące jej niebezpieczeństwa. Natchnij mądrością jej rządców i przedstawicieli, a jej obywateli zgodą i sumiennością w wypełnianiu obowiązków. Daj jej kapłanów, zakonników i zakonnice pełnych ducha Bożego i żarliwych o zbawienie dusz. Umocnij w niej ducha wiary i czystości obyczajów, wytęp wszelką zazdrość i zawiść, pijactwo, nieposzanowanie mienia społecznego, niechęć do rzetelnej pracy oraz uszanowanie do każdego człowieka. Niech rodzice i nauczyciele w bojaźni Bożej wychowują młodzież i przygotowują ją do życia w społeczeństwie. Niech ogarnia wszystkich duch poświęcenia i ofiarności względem Kościoła i Ojczyzny, duch wzajemnej życzliwości, jedności i przebaczenia. Amen”.

20.07.2022

Teresa Bermańska

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Golgota Polska przy kościele wojskowym w Gliwicach – 11 IV 2019 (zdjęcie Stanisław Waluś).

Z Sieci – Stasiak

Polska, głupcy!

Z Barbarą Stasiak, wdową po Władysławie Stasiaku, rozmawia Dorota Łosiewicz

Właśnie wyszła książka „Polska Stasiaka” autorstwa Wiktora Świetlika. Cieszy panią ta publikacja?

Barbara Stasiak: Marzyłam o niej. Cieszę się, że napisał ją Wiktor Świetlik, bo on myślał o Polsce podobnie, jak myślał Władek. Mąż wielokrotnie opowiadał mi o tych rozmowach. (...)

Sieci, nr 34 (508), 22-28 VIII 2022, s. 56-58

Nowe smoleńskie kłamstwa TVN

Podkomisja smoleńska „ukryła” amerykański raport obalający tezę o zamachu – zasugerował TVN w reportażu pt. „Siła kłamstwa” w programie „Czarno na białym”. To kolejna smoleńska manipulacja tej stacji, podobna do tej, gdy TVN wymyślił słowa kpt. Arkadiusza Protasiuka: „Jak nie wylądujemy, to nas zabiją”, które posłużyły do nagonki na polskich pilotów. (...)

Przede wszystkim – i to największa kompromitacja stacji – jako rzekome wyniki badań amerykańskiego instytutu NIAR (National Institute for Aviation Research) przedstawiono... rekonstrukcje na podstawie danych źródłowych dostarczonych przez podkomisję, opartych na raporcie Millera. Trzeba tu bowiem wyjaśnić, że Amerykanie mieli na zlecenie podkomisji smoleńskiej sprawdzić, czy „oficjalna” wersja przebiegu katastrofy smoleńskiej – ta z raportów Millera i Anodiny – jest zgodna z prawdą. (...)

A więc Amerykanie wykonali symulację – zakładając właśnie niski przelot Tu-154, zderzenie z brzozą itd. – tyle, że to co pokazano w TVN, – nie było jej rezultatem. Wbrew temu, co twierdzi stacja, z badań NIAR wynika, że Rosjanie i Miller przedstawili w swoich raportach dane zupełnie innej katastrofy, niż ta, która naprawdę miała miejsce i którą można było zobaczyć na wrakowisku pod Smoleńskiem. (...)

Po drugie: nie jest prawdą, że podkomisja smoleńska ukryła rzekomą symulację NIAR pokazującą uderzenie skrzydła w brzozę, po którym ten element samolotu został zniszczony. NIAR stworzył tylko (także na podstawie „danych Źródłowych” z raportu Millera) model, na bazie którego Wojskowa Akademia techniczna wykonała symulację uderzenia skrzydła w brzozę – i to w trzech wariantach, także tych zakładających większą gęstość drzewa niż w rzeczywistości. W każdym z tych trzech wariantów to skrzydło niszczyło brzozę a nie odwrotnie. (...)

Według informacji „Codziennej” w najbliższym czasie podkomisja smoleńska ustosunkuje się szerzej do wszystkich manipulacji zawartych w reportażu TVN, powołując się na wyniki badań i materiały źródłowe zawarte w załącznikach raportu końcowego.

*Grzegorz Wierchołowski, Gazeta Polska
Codziennie, nr 178 (3265), 14 IX 2022, s. 3
Opracowanie Stanisław Waluś*

Jan Paweł I błogosławionym



JAN PAWEŁ I. GDY PAPIEŻ PRZESTAJE BYĆ KOPCIUSZKIEM. Stefania Falasca, wicepostulatorka procesu beatyfikacyjnego: „Pragniemy Kościoła” – to sześć punktów jego programu na pontyfikat.

Gość Niedzielny, nr 35, rok XCIX, 4 IX 2022, s.

1

Kopciuszek wśród papieży

Po najkrótszym konklawe XX wieku nastąpił najkrótszy pontyfikat. (...)

Ks. Adam Pawlaszczyk, Gość Niedzielny, nr 35, rok XCIX, 4 IX 2022, s. 3

Góry papieża

Tekst Jakub Jałowiczor, zdjęcia Roman Koszowski, Gość Niedzielny, nr 35, rok XCIX, 4 IX 2022, s. 16-21

Zakochany w Kościele

– Papież Luciani był pasterzem Kościoła otwartym na człowieka, o ogromnej duchowości, dla którego papiestwo było służbą, a nie władzą – mówi Stefania Falasca, wicepostulatorka w procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła I.

Beata Zajączkowska, Gość Niedzielny, nr 35, rok XCIX, 4 IX 2022, s. 22-23

Bo inaczej o tobie zapomną

Jego pontyfikat trwał zaledwie 33 dni, może dlatego jest postacią mało znaną. A szkoda, bo to osobowość inspirująca i nietuzinkowa. O Janie

Pawle I opowiada ks. Jacek Skrobisz, autor biografii papieża, którego beatyfikację zaplanowano na 4 września.

*Z ks. Jackiem Skrobiszem rozmawiał
Tomasz Strużanowski, Niedziela, nr 36, 4 IX
2022, s. 8-11*

Wujek – błogosławiony papież

Jan Paweł I, czyli Albino Luciani – papież uśmiechu, którego pontyfikat trwał 33 dni, poprzednik Jana Pawła II – został beatyfikowany 4 września w Rzymie. Dla czytelników tygodnika „Idziemy” wspomina jego siostrzenica – Lina Petri.

*Wspomnienia wysłuchała i przetłumaczyła
Anna Artymiak, Idziemy, nr 37 (880),
11 IX 2022, s. 20-21*

Zagadkowy pontyfikat

*Hanna Karp, Autorka jest religiolekiem, medioznawcą, profesorem Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, Sieci, nr 37 (511), 12-
18 IX 2022, s. 84-85*

Papież ewangelicznej prostoty i radości

Krzysztof Gajkowski, Nasz Dziennik, nr 205, (7470), 5 IX 2022, s. 9

Opracował Stanisław Waluś

Kościół bez więzi przypomina cmentarz

Jacek Dziedzina: Czy synod w Polsce można uznać za odfajkowany czy jednak przeżyty przez cały Kościół?

Abp Adrian Galbas: Dla tych, którzy rzeczywiście się w niego zaangażowali, na pewno było to prawdziwe przeżycie wspólnej drogi. (...)

Co nowego właściwie synod powiedział o Kościele w Polsce? Bo wiele z postulatów, obserwacji, wniosków przewija się od lat w różnych dyskusjach?

Nie wiem, czy to będzie nowe, ale dla mnie ważny i jednocześnie smutny wniosek to ten, że Kościół w Polsce jest dość bierny. (...)

Druga smutna obserwacja to nasze słabe wyczulenie misyjne. (...)

Trzecia synodalna obserwacja to ta, że bardzo ważna jest jakość tego, co robimy. W syntezie nie ma postulatów dotyczących wprowadzenia kapłaństwa kobiet, legalizacji związków jedнопłciowych czy zniesienia celibatu. Są za to postulaty, by Msza Święta była odprawiana godnie, spokojnie i w pięknej oprawie, by homilie miały związek z Biblią i żeby księża nie tylko wysta-

wiali Najświętszy Sakrament, ale by go adoro-
wali. (...)

W syntezie zostało wprost powiedziane, że księża często ignorowali zachęty czy nawet „wyraźne próby” do zaangażowania się w synod. To było wotum nieufności wobec papieża czy brak zaufania, że umiemy to zrobić?

To jedno z najważniejszych pytań, jakie sam sobie stawiam: z czego wynika dystans księży do synodu? Chcę wierzyć, że nie z lenistwa ani z negatywnego nastawienia do nauczania papieża Franciszka. Choć z drugiej strony coś mi się zdaje, że gdyby ten synod wymyślił św. Jan Paweł II czy Benedykt XVI, byłoby tu większe zaufanie i większe zaangażowanie. (...)

Grozi nam, że nie przepracujemy tego synodu?

Boję się tego bardzo. (...) Najgorsza sytuacja będzie wtedy, gdy synod zostanie potraktowany jako zadanie, które odfajkowaliśmy i mamy je z głowy. (...)

*Gość Niedzielny, nr 35, rok XCIX,
4 IX 2022, s. 24-26
Wybrał Stanisław Waluś*

Marsz dla małżeństwa

Fundamentalnej wartości małżeństwa dla życia społecznego i rodzinnego był poświęcony XVII Narodowy Marsz dla Życia i Rodziny, który przeszedł przez Warszawę 18 września. Około 10 tysięcy uczestników, w dużej mierze rodziny z dziećmi, manifestowało pod hasłem „I ślubuję ci”.

Celem organizatorów – Centrum Życia i Rodziny – było przypomnienie, że małżeństwo wymaga dziś szczególnej ochrony, zwłaszcza w obliczu prób zawłaszczenia i zafałszowania znaczenia tej instytucji przez programy i agendy polityczne. (...)

Na trasie, wśród biało-czerwonych flag i kolorowych baloników, dominowały transparenty z hasłami: „Życie jest piękne”, czy „Ojcostwo zaczyna się od poczęcia. Równa odpowiedzialność. Równa prawa”.

Inicjatywę wparł prezydent Andrzej Duda, który w nagraniu pozdrowił uczestników marszu i podziękował im za „publiczne świadectwo przywiązania do najszlachetniejszych ideałów”.

Marsz zakończył się Mszą św. w kościele Świętego Krzyża.

*Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny,
nr 38, rok XCIX, 25 IX 2022, s. 6*

Wybrał Stanisław Waluś

Różaniec mężczyzn

(...) Do podjęcia tego tematu skłoniła mnie zapowiedź całodobowego Ogólnoswiatowego Różańca Mężczyzn, który został zaplanowany na 8 października na różnych kontynentach: w 12 państwach Ameryki Łacińskiej i Północnej, w 3 krajach azjatyckich, 9 europejskich (m.in. w Polsce), a także w Zambii w Afryce oraz w Australii. (...)

Ta inicjatywa pokazuje, jak ważne są wiara i modlitwa mężczyzn. (...)

„Dajcie mi armie modlących się na różańcu, a podbiję świat” – mówił błogosławiony papież Pius IX.

*Milena Kindziuk, Gość Niedzielny, nr 38,
rok XCIX, 25 IX 2022, s. 38*

Poradnik dla rodziców w tygodnikach katolickich

Do Gościa Niedzielnego nr 38 z 25 IX 2022 r. został dołączony „Poradnik dla rodziców”. Został też dołączony do tygodnika Niedziela i Idziemy. Po zapoznaniu się z nim i kilkoma artykułami w wyżej wymienionych tygodnikach postanowiłem poinformować o nim czytelników Dłatego.

Jako dziadek siedmioletniego wnuka, który chodzi do pierwszej klasy, zaobserwowałem że w wieku 4 lat bardziej samodzielnie i twórczo myślał, co było widać podczas zabaw. Obecnie jest na granicy uzależnienia od smartfona.



DZIECI W
WIRTUALNEJ SIECI
Fundacja Edukacji
Zdrowotnej i Psychote-
rapii

Spis treści

Droży Rodzice s. 2

Dzieci w wirtualnej sie-
ci s. 3 (...)

Prof. Manfred Spitzer, znany niemiecki lekarz psychiatra, neurobiolog i badacz mózgu alarmuje, że epidemia smartfonów wśród dzieci i młodzieży:

szkodzi zdrowiu fizycznemu (nadwaga i otyłość, wady postawy, krótkowzroczność), niszczy zdrowie psychiczne (sprzyja rozwojowi depresji, uzależnień i zaburzeń snu),

upośledza aktywność umysłową (problemy z koncentracją, zapamiętywaniem i myśleniem oraz obniżeniem ilorazu inteligencji). (...), s. 3
 Co dzieci robią w sieci? – Historia, s. 4
 Dziecko, które za dużo czasu spędza ze smartfonem – Historia, s. 5
 Uzależnienia s. 6
 Jak uchronić dziecko przed sidłami smartfona? s. 7
 Cyfrowa równowaga s. 8
 Po co tak radykalnie? – Nasze dzieci nie mają smartfonów s. 9
 Niebezpieczeństwa cyberswiata. Co może zranić moje dziecko w sieci? s. 10
 Uwodzenie dzieci i pedofilia – Historia s. 11
 Czy moje dziecko miało już kontakt z pornografią internetową? s. 12
 Jak rozmawiać z dzieckiem o pornografii? s. 13
 Niebezpieczny świat gier s. 14
 Czy moje dziecko gra za dużo? s. 15
 Jak pomóc dziecku, które gra za dużo? s. 16
 Dlaczego dzieciom tak trudno zdobyć się na stanowcze kroki? s. 17
 Musisz dać coś w zamian s. 18
 Wieź z rodzicami – podstawowe narzędzie zapobiegania problemom
 Co warto czytać? s. 19
 rodzice.co – portal wspierający rodziców ...
 pytam.edu.pl
 edukacja-zdrowotna.pl
 PolskieForumRodziców.pl
 www.warsztaty.help
 www.sos.pytam.edu.pl
 www.rodzinabezpiecznawsieci.pl
 www.szkola-przyjaznarodzinie.pl
 www.program.archipelagskarbow.eu
 www.dziecinstwobezpornografii.pl
 www.leader100.pl
 www.twojasprawa.org.pl
 www.akademiafamilijna.pl

Opracował Stanisław Waluś

Minął Jubileuszowy Rok Ignacjański

W dwóch jezuickich parafiach diecezji gliwickiej (Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu i Matki Boskiej Kochawińskiej w Gliwicach) od 20 maja 2021 r. do 31 lipca 2022 r. był obchodzony Jubileuszowy Rok Ignacjański.

Od 2 do 8 lutego 2022 r. gościliśmy w kościele Matki Boskiej Kochawińskiej ikonę i relikwie św. Ignacego. 3 lutego 2022 r. o. Dariusz Wiśniewski SJ, dyrektor Centrum wygłosił konferencję „Ignacjański rachunek sumienia” i treść

jej przedstawiłem w „Dłatego” nr 3 (363) z 2 III 2022, str.7-8.



Diecezjalne Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Drogi – parafia Matki Boskiej Kochawińskiej w Gliwicach.



Dekoracja frontonu kościoła: banery z napisem „Ignatius 500 w Chrystusie ujrzyć wszystko na nowo. ROK IGNACJAŃSKI 20.05.2022 – 31.07.2022. 500-lat od nawrócenia 400-lat od kanonizacji św. Ignacego Loyoli” i flagi – maryjne i polskie.

W ramach Jubileuszowego Roku Ignacjańskiego ojciec Mieczysław Kożuch SJ wygłosił w kościele Matki Boskiej Kochawińskiej następujące konferencje:

Św. Ignacy człowiek modlitwy – 24 VIII 2021,
 Jak św. Ignacy rozumie i kocha Kościół – 22 X 2021,

Modlitwa i działanie wg św. Ignacego – 29 IV 2022,

Ignacjańskie rozeznanie – 24 V 2022,

Św. Ignacy dar dla Kościoła i człowieka – 29 VII 2022.

W środę 27 VII 2022 r. podczas Mszy św. po nowennie do Matki Boskiej Kochawińskiej wygłosił homilię „Nasza Pani – Matka Drogi”.

W „Gościu Gliwickim” – dodatku do Gościa Niedzielnego ukazały się dwa artykuły Klaudii Cwołek i jej wywiad z o. Mieczysławem Kożuchem:

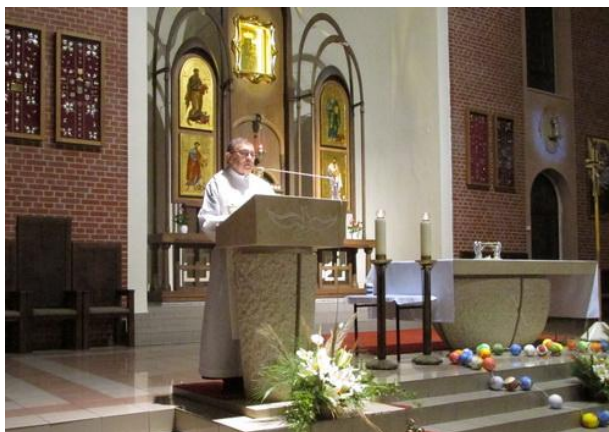
Droga z Pielgrzymem, Klaudia Cwołek, Gość Niedzielnny, nr 30, rok XCIX, 31 VII 2022, Gość Gliwicki s. I,

Reformę zaczyna się od siebie, Gość Niedzielnny, nr 31, rok XCIX, 7 VIII 2022, Gość Gliwicki s. I,

Jak trzymać z Kościołem dziś? Wywiad Klauddii Cwołek z o. Mieczysławem Kożuchem SJ, Gość Niedzielny, nr 30, rok XCIX, 31 VII 2022, Gość Gliwicki s. II i III,

Na str. III jest krótki życiorys o. Mieczysława Kożucha SJ.

Urodził się w 1948 roku w Warze na Podkarpaciu. Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił w 1963 roku w Starej Wsi i tam w 1976 roku przyjął święcenia kapłańskie. Studiował filozofię w Krakowie, teologię w Paryżu i psychologię w Rzymie. Doktorat z filozofii obronił na Akademii Ignatianum w Krakowie. Był prowincjałem Prowincji Polski Południowej TJ (1990-1996), pełnił m.in. funkcje ojca duchownego w seminarium jezuitów w Krakowie i wykładowcy psychologii, magistra nowicjatu i rektora kolegium w Starej Wsi. Od 2012 roku jest duszpasterzem w parafii Matki Boskiej Kochawieńskiej w Gliwicach. Autor książek i artykułów, m.in. „Antropologiczne podstawy i przebieg kolokwium wzrostu”, „Jak radzić sobie z lękiem?”, „Jak pomagać osobom o niechcianych skłonnościach homoseksualnych?”, „Jak korzystać z kierownictwa duchowego?”.



Konferencja o. Mieczysława Kożucha 22 X 2021 – Jak św. Ignacy rozumie i kocha Kościół.

Jak św. Ignacy rozumie i kocha Kościół

Piątek, 22 X 2021 r.

Ważną rzeczą jest, by do wszystkiego podchodzić z wielką pokorą. Kościół bowiem wymaga szczególnie tego. Bo tutaj spotyka się to, co ludzkie i boskie, tu spotyka się niebo z ziemią. A człowiek z natury jest buńczuczny; chce zawsze postawić na swoim. Nie podoba mu się, gdy coś koliduje z jego planami lub pragnieniami. Niekiedy, kiedy już nie mamy argumentów, by obronić swoje stanowisko, mówimy – nie, bo nie! Żyjemy często urazy, bo nie poszło wg mego punktu widzenia. Wielkim zadaniem w wychowaniu, szczególnie w tych czasach, jest opanowywanie buntowniczności.

Ważne jest, by wtedy ktoś do nas przyszedł z łaską Pana Boga.

Św. Ignacy wskutek bycia okaleczonym w walce wojennej o Pampelunę, traci swój, egocentrycznie, ładnie ułożony świat.

Lecząc się i cierpiąc w zamku rodzinnym w Loyoli, otrzymuje taką łaskę, która wskazuje mu nowy kierunek życia i działania. (...)

Nasza Pani – Matka Drogi

27 VII 2022 r.

Ignacy pielgrzym od samego początku swojej drogi, choć chce być sam, to nigdy nie jest sam. Oprócz Jezusa jest z nim także Matka Boża. Jest z nim od początku, aż do końca jego pielgrzymowania. Na każdym etapie drogi, pielgrzymki spełnia swoją funkcję, według potrzeb pielgrzyma i dostosowuje się do jego potrzeb duchowych i etapów życia duchowego, na których pielgrzym się znajduje.

Obecność Matki Bożej w życiu Ignacego jest dyskretna, milcząca, ale równocześnie ciągła. Zamiast często mówić o Maryi, Ignacy woli oddawać się często w Jej opiekę, aby mieć lepszy i łatwiejszy dostęp do Jej Syna. Ona jest dla niego jedyną i najważniejszą orędowniczką i pośredniczką u Syna. Jest Ona ciągle obecna w życiu Ignacego. (...)

Św. Ignacy dar dla Kościoła i człowieka

29 VII 2022 r.

Kończymy Rok Ignacjański (500 lat od nawrócenia św. Ignacego i 400 od kanonizacji), i dzisiaj chcę coś powiedzieć o jednym z wielu darów, jakiego Bóg udzielił Kościołowi i człowiekowi przez św. Ignacego. Darów tych jest oczywiście wiele, ale ten jeden warto obecnie rozważać i pogłębiać.

Jest to „Plan” św. Ignacego na reformę Kościoła – choć tak naprawdę On o niej nigdy nie myślał i jej nie planował.

Wybrałem akurat ten temat, bo obecnie wiele osób, świeckich i duchownych, nie wie, co robić wobec obecnego zamętu w Kościele i wokół Kościoła. Nie wie, co myśleć i jak reagować, gdy tak dużo się o nim mówi w przestrzeni publicznej, w mediach, w zwykłych rozmowach, gdy słyszymy o różnych skandalach, ale także podważa się wiele prawd wiary i relatywizuje się wartości ewangeliczne. (...)

Cale teksty są na stronie internetowej KIK w Katowicach w zakładce „Teksty KIK i inne materiały” pod tytułem: O. Mieczysław Kożuch SJ – Jubileuszowy Rok Ignacjański.

Opracowanie i zdjęcia Stanisław Waluś

Podręcznik „Historia i terażniejszość”

„Historia i terażniejszość” to tytuł nowego przedmiotu szkolnego. W prasie przeczytałem wiele wywiadów z prof. Wojciechem Roszkowskim – autorem podręcznika i artykułów związanych zarówno z przedmiotem, jak i autorem podręcznika. Niżej przytoczę kilka tytułów, a w niektórych przypadkach fragmenty. Ze względu na objętość nie dzielę się informacjami o wielu artykułach w „Naszym Dzienniku”, który kupuję od pierwszego numeru i z „Gazety Polskiej Codziennie”, którą kupuję od czasu do czasu. Dalej przedstawię podręcznik, który przeczytałem, przygody z jego zakupem i moje uwagi o tym podręczniku i jego autorze i na koniec stanowisko Akademickich Klubów Obywatelskich z listą podpisów moich znajomych (cała lista jest w Internecie <http://ako.poznan.pl/12534/#more-12534>).

Przegląd prasy

Nie rozumiem, skąd ten atak

Z prof. Wojciechem Roszkowskim, historykiem, wykładowcą akademickim, autorem m.in. podręczników do szkół średnich, w tym najnowszego do przedmiotu „historia i terażniejszość”, rozmawia Maciej Walaszczyk

Sieci, nr 25 (499), 20-26 VI 2022, s. 44-47

Polski punkt widzenia

Podręcznik do nauki przedmiotu historia i terażniejszość prof. Wojciecha Roszkowskiego jest świetny merytorycznie, napisany w sposób przystępny i atrakcyjny edytorsko, ale jego największą siłą jest przedstawienie dziejów z polskiej perspektywy. (...)

Bogumił Łoziński, Gość Niedzielny, nr 25, rok XCIX, 26 VI 2022, s. 34-35

Duchowni z podręczników

Walka z podręcznikiem prof. Wojciecha Roszkowskiego do nowego przedmiotu „Historia i terażniejszość” przybiera już cechy hysterii. (...)

Spór o sposób ukazania duchowieństwa w nowym podręczniku wydaje się bardziej fundamentalny niż jeden cytat. W lewicowej koncepcji duchowni mają być synonimem zła i zepsucia. Dlatego pierwsza kontrowersja dotyczyła obecności w nowym podręczniku tak ważnych dla najnowszej historii Polski postaci, jak bł. Prymas Tysiąclecia czy św. Jan Paweł II. W ekspertyzie przygotowanej przez Edytę Książek na zlecenie Związku Nauczycielstwa Polskiego znalazła się sugestia, żeby treści dotyczące społecznej roli

wspomnianych duchownych przenieść na lekcje... religii. Tłumaczenia ministra prof. Przemysława Czarnka o wpływie Prymasa Tysiąclecia i Jana Pawła II na odzyskanie przez Polskę suwerenności nie przekonały adversarzy.

Czy zatem, ulegając fobiom, powinniśmy również ograniczyć do lekcji religii nauczanie o Mikołaju Koperniku, Janie Długoszu, Pawle Włodkowicu, Piotrze Skardze, Stanisławie Staszicu, Hugonie Kołłątaj, Ignacym Krasickim, Janie Pawle Woroniczu i wielu innych? Czy mamy usunąć ich nazwiska z podręczników historii, biologii, geografii, fizyki, prawa i języka polskiego tylko dlatego, że wszyscy oni byli katolickimi duchownymi? (...)

Ks. Henryk Zieliński, Idziemy, nr 27 (870), 3 VII 2022, s. 3

Historia nie z smartfona

Po co młodzież uczyć historii? Po to, by potrafiła rozumieć, co się dzieje wokół nas, by rozumiała siebie i wspólnotę, do której należy: Polskę, Europę, świat – mówi prof. dr hab. Wojciech Roszkowski, autor podręcznika Historia i terażniejszość. 1945-1979. (...)

Wojciech Dudkiewicz, Niedziela, nr 33, 14 VIII 2022, s. 36-37

Najnowocześniejszy z wszystkich podręczników

Tygodnik Solidarność, nr 34 (1753), 23 VIII 2022, s. 67

Staliniątka boją się powrotu polskiej historii.

Nie o żadne bzdurne in vitro im chodzi

(...) Dalej prof. Roszkowski cytuje list Ciepłńskiego do żony: „Śmierci nie boję się zupełnie. Żal mi tylko Was, sieroty moje najdroższe (...) Ty znasz mnie najlepiej, dlatego musiałaś boleć słysząc te kłamliwe, prowokacyjne i krzywdzące mnie zarzuty... Cel Twój i zadanie to Andrzejek i wierzę, że go wychowasz na człowieka, na Polaka i na katolika, że przekazesz mu swoje wartości duchowe i silnie zwiążesz ze mną i ideą, dla której żyłem”. (...)

Zablokowanie możliwości, by miliony młodych, wrażliwych Polaków poznały w szkole te słowa, stało się absolutnym priorytetem dla tych, którzy boją się polskiej historii, a szczególnie spadkobierców tych, którzy byli po stronie sprawców tej zbrodni.

„Andrzej Albert” – taki dziwny napis na zielono, w nawiasie, ukosem zobaczyliśmy jako 18-letni licealiści w 1990 roku na okładce podręcznika „Historia Polski 1914-1990”. U góry było nazwisko autora „Wojciech Roszkowski”, ale był on na tyle przywiązany do swojego pseudonimu

z podziemia, że także on znalazł się na okładce. (...) Dziś za sprawą „Andrzeja Alberta” wkracza do szkół nauka historii najnowszej na serio, w wymierze trzech godzin tygodniowo. (...)

*Piotr Lisiewicz, Gazeta Polska, nr 34 (1515),
24 VIII 2022, s. 18-20*

Profesor w oku cyklonu

(...) Decyzję ministra Przemysława Czarńka poprzedziły badania mówiące o rażącej niewiedzy na temat najnowszych dziejów Polski i świata wśród nastolatków. (...) Jak mówił amerykański filozof George Santayana: „Ten, kto nie pamięta przeszłości, będzie skazany na to, że ją przeżyje powtórnie”. (...) Prof. Wojciech Roszkowski jak mało kto nadawał się do napisania podręcznika z nowego przedmiotu. (...) Miał też doświadczenie pisania podręczników do historii, ponieważ po upadku komunizmu stworzył ich cały cykl wspólnie z Anną Radziwiłł. (...)

*Grzegorz Górny, Sieci, nr 35 (509),
29 VIII – 4 IX 2022, s. 40-41*

Roszkowski ma rację

Atak na profesora przekroczył wszelkie granice umiaru i rozsądku. A manifestowane nieucztwo i brak kierowania się rozumem domagają się sprostowania kilku rzeczy. (...)

*Ks. Janusz Królikowski, Niedziela,
nr 36, 4 IX 2022, s. 30-32*

Nie wprowadzamy rewolucji

Z wiceministrem edukacji i nauki Tomaszem Rzymkowskim rozmawia Radosław Molenda

Jak ma się HiT do szkolnych lekcji historii?

To będzie kurs współczesnej historii Polski i świata po 1945 r., z elementami z podstawy programowej wiedzy o społeczeństwie na poziomie podstawowym. Nie widzę tu kolizji ani konkurencji HiT z treściami nauczania na lekcjach historii, chociaż przypuszczam, że młodych ludzi o wiele bardziej interesuje to, dlaczego Polska ma granice na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bugu i dlaczego ma takich, a nie innych sąsiadów, niż to, jak przebiegały wojny punickie – z całym szacunkiem dla znaczenia tych wojen.

Medialną kampanię o podręcznik do HiT ministerstwo przegrywa z kretesem. W czym leży jego wartość?

To pierwszy, pionierski podręcznik, jednak bez żadnych wątpliwości dobrze realizuje on program tego przedmiotu. Przy tym sam jego znakomity, znany autor, prof. Wojciech Roszkowski, daje gwarancję najlepiej wybranych i ciekawie opracowanych zagadnień. (...)

Idziemy, nr 36 (879), 4 IX 2022, s. 4

Palenie, niszczenie. Upadek

Erupcja chamstwa, jaka towarzyszy od kilku tygodni wprowadzeniu na rynek podręcznika profesora Wojciecha Roszkowskiego, po raz kolejny pokazuje, w jak potężnym kryzysie znajduje się polska debata publiczna i jak silne są w niej nadal pozostałości z czasów totalitarnych. (...)

Warto uświadomić sobie bowiem, iż w napaściach na profesora Roszkowskiego i jego książkę nie padają żadne argumenty merytoryczne. (...)

*Katarzyna Gójska, Gazeta Polska,
nr 36 (1517), 7 IX 2022, s. 80*

Umiarkowanie i skrajność

(...) Podręcznik prof. Wojciecha Roszkowskiego „Historia i teraźniejszość” został uznany przez pewne środowiska za skrajny i szkodliwy. Dlaczego? Ano tylko dlatego, że zaprezentowana tam merytorycznie wizja dziejów w latach 1945-1989 nie odpowiada narracji liberalno-lewicowej. Tak, jakby w polskiej szkole mogła być obecna tylko taka właśnie narracja. No i zaczęło się... Histeria, wylewane pomysł na prof. Roszkowskiego, kłamanie w sprawie tego, co w podręczniku się znajduje, judzenie uczniów, aby publicznie książkę palili. A to wszystko oczywiście w imię jedynie słusznej, „umiarkowanej” wizji najnowszej historii, w której Kiszczak jest „człowiekiem honoru”, a Jan Paweł II „obrońcą pederastów”. (...)

*Dariusz Kowalczyk SJ, Idziemy, nr 38 (881),
18 IX 2022, s. 9. Autor jest profesorem
Wydziału Teologicznego Papieskiego
Uniwersytetu Gregorianum w Rzymie.*

Wojciech Roszkowski: Historia i teraźniejszość. 1945-1979. Podręcznik dla liceów i techników



I strona okładki. HiT 1 Biały Kruk.

Część IV: Na krawędzi III wojny. 1953-1962.
Polska

Postanowiłem kupić ten podręcznik i go przeczytać. W dużej księgarni w Gliwicach na pytanie o podręcznik „Historia i teraźniejszość” usłyszałem, że go nie ma i że jak go poprawią to będzie. Nie piszę w jakiej księgarni, bo nie chce im robić antyreklamy – nieraz tam kupowałem książki z wydawnictwa Biały Kruk. Poszedłem więc do księgarni św. Jacka przy Rynku i książki nie było, ale pani powiedziała, że zamówi i dla mnie i odłoży. Po kilku dniach książkę kupiłem. Niżej przedstawiam dwa zdjęcia ilustrujące pozytywne przykłady.



Witryna księgarni św. Jacka w Katowicach przy Rynku.



Książka wystawiona w placówce Poczty Polskiej w Gliwicach.

Książkę przeczytałem i była dla mnie ciekawa i wartościowa, a w liceum historii nie lubilem. Autora znam choćby z artykułów w Gościu Niedzielnym czy z innych książek wydanych przez Białego Kruka. Prof. Wojciech Roszkowski nie jest materialistą (a tym bardziej marksistą), ani idealistą, jest realistą i chrystianistą. W Informatorze Nauki Polskiej znalazłem: prof. dr hab. Wojciech Stefan Roszkowski, klasyfikacja oparta na KBN: nauki historyczne, specjalności: historia gospodarcza, historia najnowsza, nauki polityczne. Autor przedstawia w książce nie tylko olbrzymią liczbę faktów historycznych, ale i narzędzia do ich oceny. Jest w niej miejsce także na humor (str. 211). Jestem zadowolony z tego, że mój wnuk za kilka lat będzie miał możliwość uczyć się o czasach, w których żył jego dziadek (urodziłem się w 1947 roku) z tak wartościowego podręcznika.

Po 1989 roku mieliśmy jednak do czynienia w naszym kraju z jednej strony z lekceważeniem edukacji humanistycznej – w tym historycznej –

które bazowało na przeświadczeniu, że nauka powinna przede wszystkim „służyć innowacyjnej gospodarce”. Z drugiej strony – nasilała się swowista „pedagogika wstydu”, która stara się przedstawić historię Polski, zwłaszcza jej dzieje najnowsze, jako zbiór „nierozliczonych, krwawych plam”. Do tego dochodziły chybione kolejne reformy edukacji, których ofiarą padała przede wszystkim edukacja humanistyczna, zwłaszcza zaś historyczna.

Szansa na realne zmiany na lepsze w tym zakresie pojawiła się po 2015 roku. Objęcie w 2020 roku kierownictwa Ministerstwa Edukacji i Nauki przez prof. Przemysława Czarnka przyniosło ze sobą kolejne decyzje, które pozwalają mieć nadzieję na zlikwidowanie wspomnianych wyżej deficytów w zakresie edukacji historycznej w odniesieniu do najnowszej historii Polski i świata. W tym kontekście trzeba wymienić przede wszystkim decyzję ministra Czarnka o wprowadzeniu od 1 września 2022 do polskich szkół średnich (dwie pierwsze klasy) nowego przedmiotu o nazwie „historia i teraźniejszość”, który po raz pierwszy od 1989 roku oferuje realną możliwość wyczerpującej edukacji o tym fragmencie naszych i powszechnych dziejów, który do tej pory w polskich szkołach z przyczyn wymienionych wyżej nie był w należyty sposób potraktowany.

Akademickie Kluby Obywatelskie z wielkim uznaniem przyjmują tę inicjatywę ministra Czarnka, podobnie jak również jego wysiłki na rzecz poprawienia na polskich uczelniach warunków służących nieskrępowanej debacie akademickiej. W naszej ocenie fala ataków, która została skierowana na prof. Przemysława Czarnka zanim jeszcze zdążył objąć swój urząd, jest zupełnie pozbawiona warstwy merytorycznej. Za tymi atakami stoi ideologicznie motywowany sprzeciw wobec podejmowanych przez ministra Czarnka decyzji, które zmierzają do tego, aby oprzeć edukację humanistyczną na wszystkich poziomach na takich pojęciach oraz wartościach jak prawda, wolność i tradycja.

W ten sposób należy tłumaczyć również ataki na samą ideę wprowadzenia do polskich szkół przedmiotu „historia i teraźniejszość” oraz ogłoszoną przez Ministerstwo Edukacji i Nauki w marcu 2022 roku podstawę programową do tego przedmiotu. Zarzuty typu, że „za dużo mówi się o roli Kościoła” lub niepotrzebnie wspomina się o katastrofie smoleńskiej jako „największej tragedii, jaka spotkała naród polski po II wojnie światowej”, są dowodem zacietrzewie-

nia ideologicznego i partyjnego tych, którzy wypowiadają tego typu opinie.

Podobne, ale o zwiększonej skali ataki spadły na podręcznik do nowego przedmiotu autorstwa prof. Wojciecha Roszkowskiego. Jeszcze przed ukazaniem się na rynku tej książki, spotkała się ona z falą krytyki, która opiera się dotąd na przeinaczaniu, wyrywaniu z kontekstu pewnych sformułowań lub zwyczajnych kłamstwach. Każdy, kto przeczytał ten podręcznik może z łatwością sam się przekonać, że prof. Roszkowski ani nie „przemilcza roli kobiet w dziejach”, ani nie „pomniejsza znaczenia ONZ-owskiej deklaracji praw człowieka”, ani nie ulega „antyniemieckiej fobii”, ani nie „atakuję dzieci poczętych metodą *in vitro*” – by wymienić tylko najczęściej powielane zarzuty, które metodą punktowych ataków zmierzają do zdyskredytowania książki przygotowanej przez doświadczonego, dysponującego rzetelnym warsztatem naukowca.

Akademickie Kluby Obywatelskie uważają, że tego typu ataki nie służą edukacji historycznej w Polsce opartej na poszanowaniu prawdy i wolności dyskusowania o trudnych i kontrowersyjnych kwestiach związanych z najnowszymi dziejami Polski i świata, ale raczej służą do zastraszania tych, którzy odrzucają logikę „postprawdy” i pragną przedstawić najnowszą historię w całej jej różnorodności. Akademickie Kluby Obywatelskie traktują jako niedopuszczalne podejmowane w ostatnim czasie próby wprzęgnięcia sprawy edukacji historycznej młodego pokolenia Polaków do bieżącej walki partyjnej. W ten sposób AKO odczytują niedawne ataki jednego z szefów partii opozycyjnych, który z opartej na kłamstwie krytyki podręcznika prof. Roszkowskiego uczynił narzędzie do walki politycznej, atakując bezpośrednio ministra Czarnka. Wiarygodność tych ataków jest tym mniejsza, że ich autorami są ludzie (np. przewodniczący PO Donald Tusk), którzy w czasie sprawowania przez siebie władzy spowodowali regres edukacji historycznej w Polsce poprzez faktyczną redukcję liczby godzin historii w szkole oraz takie uszczuplenie treści obecnych w podstawie programowej przedmiotu historia, że niemożliwą stała się edukacja w zakresie dziejów najnowszych Polski i świata.

Dążenie do poznania prawdy jest trudne i budzi sprzeciw tych, którzy na fałszywej historii chcą budować fałszywą politykę („pedagogika wstydu” jako uzasadnienie dla posłuszeństwa tym, którzy wiedzą lepiej” jakie powinno być „właściwe” miejsce Polski w Europie). Jednak

tylko prawda daje gwarancję wolności i tylko prawdę godzi się przekazywać polskiej młodzieży.

prof. dr hab. Stanisław Mikołajczak – przewodniczący AKO Poznań

prof. dr hab. Grzegorz Kucharczyk – wiceprzewodniczący AKO Poznań

prof. dr hab. Bogusław Dopart – przewodniczący AKO Kraków

prof. dr hab. inż. Artur Świergiel – przewodniczący AKO Warszawa

prof. dr hab. Michał Seweryński – przewodniczący AKO Łódź

prof. dr hab. inż. Bolesław Pochopień – przewodniczący AKO Katowice

prof. dr hab. inż. Andrzej Stepnowski – przewodniczący AKO Gdańsk

dr hab. prof. UMCS Mirosław Szumiło – sekretarz AKO Lublin

prof. dr hab. Małgorzata Suświłło – przewodnicząca AKO Olsztyn

dr hab. Jacek Piszczek – przewodniczący AKO Toruń

prof. dr hab. Mariusz Orion Jędrysek – przewodniczący AKO Wrocław

dr hab. prof. US Piotr Briks – przewodniczący AKO Szczecin

Poznań,... Szczecin, 18.08.2022

<http://ako.poznan.pl/12534/#more-12534>

Podpisałem stanowisko i na liście sygnatariuszy są też moi znajomi. Wśród nich członkowie KIK w Katowicach (wśród nich członkowie założyciele, Członkowie Honorowi, członkowie obecnego zarządu), profesorowie, byli senatorowie, diakon katolicki, prezbiter.

Ewa Borkowska, Gliwice

Czesław Brandys, Jaworzno

Aleksander Chłopek, Wrocław

Jadwiga Chmielowska, Sosnowiec

Teresa Czapla, Katowice

Piotr Gawor, Gliwice

Stanisław Juraszek, Turza Śląska

Stanisław Kruszyński, Utrecht Holandia

Jerzy Kuźnik, Luboń

Piotr Lutyk, Józefów

Anna Łabno, Katowice

Hanka Łacka-Szczudło, Gliwice

Zbigniew Ogonowski, Gliwice

Andrzej Omyliński, Bielsko-Biała

Grzegorz Opala, Ustroń

Zofia Osiecka, Katowice

Marek Panek, Gliwice

Teresa Plewa, Gliwice

Bolesław Pochopień, Zabrze

Krystian Probiez, Gliwice

Robert Prorok, Zabrze

Andrzej Pułka, Gliwice

Czesław Ryszka, Czeladź

Andrzej Sanocki, Zabrze

Barbara Sensuła, Katowice

Andrzej Stecewicz, Szczecin

Kazimierz Waloszek, Melbourne Australia

Stanisław Waluś, Gliwice

Maria Wieloch, Gdańsk

Antoni Winiarski, Katowice

Krzysztof Ziolo, Gliwice

Opracowanie Stanisław Waluś

Wojna w Ukrainie: solidarność i wdzięczność

Wprowadzenie

W „Kurierze WNET” nr 98, sierpień 2022 na s. 9-11 zamieszczono kalendarium wojny autorstwa Adama Gnieweckiego. Na każdy dzień jest wybranych po kilka informacji, niekiedy przedstawionych tylko jednym zdaniem. Okres obejmuje dni od 21 czerwca 2022 r. (dzień 118) do 24 lipca 2022 r. (dzień 151).

To kalendarium zainspirowało mnie do wprowadzenia stałej rubryki do „Dłatego”. Oczywiście niezależnie od tej rubryki będą się mogły ukazywać inne materiały związane z tą wojną. Dotychczas w „Dłatego” ukazały się następujące materiały związane z napaścią Rosji na Ukrainę: Stanisław Waluś: *Módlmy się za Ukrainę*, Dłatego nr 3 (363), s. 24-25, Antoni Winiarski: *Agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę*, Dłatego nr 4 (364), s. 8-10, Stanisław Waluś: *Solidarni z uchodźcami wojennymi z Ukrainy*, Dłatego nr 4 (364), s. 10-14, Jan Mikos: *Czy KIK w Katowicach powinien swoim zdecydowanym stanowiskiem pomóc Ukrainie w sprawie zbrodniczej napaści przez Rosję na Ukrainę?*, Dłatego nr 4 (364), s. 14-16, Robert Prorok: *Reakcja na oświadczenie IARU (International Amateur Radio Union – Międzynarodowa Unia Radioamatorska)*, Dłatego nr 4 (364), s. 16-17, *Oświadczenie Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wojny w Ukrainie*, Dłatego nr 4 (364), s. 29, Piotr Lutyk: *Szakał*, Dłatego nr 4 (364), s. 33, Robert Prorok: *Z komunikatora Twitter, Dłatego nr 4 (364), s. 33, Światowa Rada Kościołów apeluje do patriarchy Cyryla*, Dłatego nr 4 (364), s. 35, *Abp Gądecki do Cyryla: zaapeluj do Władimira Putina, by zakończył wojnę*, Dłatego nr 4 (364), s. 35, Urszula Wróbel: *Bojkot*

w *slusznej sprawie*, Dłatego nr 4 (364), s. 36, Adrian Siwek: *Nowa naklejka od „Gazety Polskiej”*, Dłatego nr 4 (364), s. 36, Stanisław Waluś: *Dziesięć razy brawo*, Dłatego nr 4 (364), s. 36-37, ks. Tomasz Czapniewski: *Mariupol*, Dłatego nr 4 (364), s. 37, *Stanowisko Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach z dnia 6 kwietnia 2022 r. w sprawie agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę*, Dłatego nr 5 (365), s. 6, Piotr Lutyk: *Różne taktyki, ten sam cel*, Dłatego nr 5 (365), s. 21-22, *Ukrainę odwiedzają bracia z ekumenicznej wspólnoty Taizé*, Dłatego nr 5 (365), s. 23, Bogumił Łoziński, prof. Andrzej Nowak: *Rosyjska Cerkiew nie służy Chrystusowi*, Dłatego nr 5 (365), s. 23, Grzegorz Polak: *Zmiana ekumenicznych wektorów*, Dłatego nr 5 (365), s. 23, Stanisław Waluś: *Kościół w Polsce solidarny z ofiarami napaści Rosji na Ukrainę*, Dłatego nr 6 (366), s. 11-16, Małgorzata Bochenek: *Znak cywilizacyjnego starcia*, Dłatego nr 7 (367), s. 8, *Apel o pojednanie polsko-ukraińskie*, Dłatego nr 7 (367), s. 8-10, Marcin Wolski: *Zagadkowe zniknięcie*, Dłatego nr 7 (367), s. 28, Stanisław Waluś: *Co ja robię dla Ukrainy walczącej z rosyjskim najeźdźcą?*, Dłatego nr 8 (368), s. 27-28, Piotr Lutyk: *A miało być tak pięknie*, Dłatego nr 8 (368), s. 29, Teresa Zajewska: *Matka Ukrainka*, Dłatego nr 8 (368), s. 33.

Jak powinno się pisać: w Ukrainie czy na Ukrainie? Czytając artykuły (lub ich fragmenty) poświęcone prawidłowej pisowni natrafiłem na podsumowanie, że obydwie formy są poprawne. W szkole uczyłem się, że pisze się w Polsce, w Czechosłowacji, – czyli jeśli dotyczy to państwa – to „w”, natomiast jeśli chodzi o dzielnice, krainy geograficzne – to „na”. Nauczycielka zwróciła uwagę na wyjątki: w Wielkopolsce, w Małopolsce, bo nazwy te zawierają słowo „Polska” i dzielnice (krainy) są wyraźnie większe niż inne. W czasie studiów doc. dr inż. Reginald Krzyżanowski powiedział, że powinno się pisać w Litwie, w Estonii, w Łotwie, bo to są byłe odrębne państwa. Po kilkudziesięciu latach stały się niepodległymi państwami.

W tym miejscu przytoczę dwa fragmenty artykułu Bogumiła Łozińskiego „Wojenne historie” z Gościa Niedzielnego, nr 20, rok XCIX, str. 52-55: «Podczas prawie tygodniowego pobytu w Ukrainie często spotykaliśmy ludzi szczerze wdzięcznych Polakom za wszechstronną pomoc walczącej z rosyjskim agresorem Ukrainie. (...) Zdaniem ks. Łutkowskiego był to moment zwrotny w jednoczeniu naszego kraju. – Śmierć naszych żołnierzy, zbrodnie popełniane przez

Rosjan bardzo cementują społeczeństwo. Osiem ostatnich lat dużo zmieniło w świadomości ludzi żyjących w Ukrainie, co pokazała obecna wojna, w której twardo walczymy o wolność swojego państwa. Czy jesteś Polakiem, Rosjaninem czy Żydem, jeśli mieszkasz w Ukrainie, jesteś Ukraińcem – mówi kapłan. I wyjaśnia, dlaczego Ukraińcy używają sformułowania „w Ukrainie”, a nie „na Ukrainie”: – „Na Ukrainie” mówią Rosjanie, aby podkreślić, że jesteśmy częścią Rosji, że oni są centrum, a my krajem zależnym, podległym. My mówimy „w Ukrainie”, aby temu zaprzeczyć.

Ksiądz Łutkowski zauważa, że zbrodnie dokonywane przez Rosjan, ich okrucieństwo wywołuje wielką ludzką solidarność».

Dalej będę się dzielił tym, co przeczytałem lub sfotografowałem (zeskanowałem), a dotyczy solidarności z tymi, którzy potrzebują pomocy i wdzięczności tych, którzy pomoc otrzymali. Będą też podane informacje o tym, co dzieje się w Ukrainie.

Polacy dla Ukraińców

W ciągu pierwszych trzech miesięcy od rozpoczęcia inwazji Rosji na Ukrainę w pomoc na rzecz uchodźców zaangażowało się 70 proc. Polaków. Szacowana wartość prywatnych wydatków na ten cel mogła wynosić w badanym okresie nawet 10 mld zł – wynika z szacunków Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Dla porównania, w całym 2021 r. prywatne wydatki na cele dobroczynne wyniosły 3,9 mld zł.

Przewodnik Katolicki, nr 32, 7 VIII 2022, s. 6

Abp Mokrzycki apeluje o dalszą pomoc

Ponad pięć miesięcy wojny w Ukrainie to nie tylko działania zbrojne, ale także wysiłek organizacji humanitarnych, parafii, klasztorów i wolontariuszy, mający na celu utrzymanie pomocy humanitarnej. (...) Apeluje o nią metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki. (...) Dlatego będziemy w dalszym ciągu bardzo wdzięczni za każdy gest solidarności – mówi abp Mokrzycki. (...)

Przewodnik Katolicki, nr 32, 7 VIII 2022, s. 6

Kolejne okrucieństwa Rosjan wychodzą na jaw

(...) Organizacje humanitarne donoszą o torturach, jakie wobec ludności cywilnej stosują Rosjanie. Tylko na terenie zajętych przez rosyjskie wojska obwodów chersońskiego i zaporoskiego uwięziono, bezprawnie przetrzymywano i torturowano co najmniej 600 cywilów. (...)

W tych dniach świat obiegnęła też dramatyczna historia z początku wojny, kiedy to Rosjanie w podkijowskiej Jasnohorodce bestialsko zamordowali prawosławnego duchownego, który szedł z nimi rozmawiać o przerwaniu walk. 45-letni Rostysław Dudarenko szedł w stronę żołnierzy z krzyżem i towarzyszącym mu asystentem. Obaj zostali zastrzeleni na miejscu. Potem Rosjanie jeździli po ich ciałach czołgami...

PJ, Przewodnik Katolicki, nr 32, 7 VIII 2022, s. 9

Tygodnik Solidarność

Tygodnik ten kupuję nieprzerwanie od pierwszego numeru. Niżej kilka stron pierwszych i ostatnich. Z 1 III 2022 i z 8 III 2022 – w Dłatego nr 4 (364) s. 11 i 12.



TS 11 (1730) 15 III 2022 PRZYJACIÓŁ poznaje się w biedzie. Tożsamość Ukrainy. Putin zbrodniarzem wojennym, s. 1



TS 12 (1731) 22 III 2022 POLSKA w nowej światowej układance. Lwów: miłość w czasach wojny. Ukraina zwycięży, a my wrócimy do domu, s. 1



TS 12 (1731) 22 III 2022 Głos Solidarności, teraz również po ukraińsku, s. 68 (również w TS 13, 14 – s. 67, 15, 24 – s. 2, 28, 31 – s. 2, 32)



TS 13 (1732) 29 III 2022 KOŚCIÓŁ POMAGA. PAŃSTWO SIĘ SPRAWDZA. Wykrwawiając Ukrainę – reportaż z Kijowa. Parafia św. Brygidy ostoją dla uchodźców, s. 1



TS 14 (1733) 5 IV 2022 Poradnik dla uchodźców z Ukrainy, s. 68 (również w TS 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 – s. 67, 22, 23, 24, 25, 26)



TS 16 (1735) 19 IV 2022 EUROPEJSKIE MACKI ROSJI. Czy grozi nam głód? Sankcje zaczynają boleć Rosję, s. 1



TS 18 (1737) 2 V 2022 COŚ SIĘ ZMIENIA. Ukraińcy porządkują polskie groby. Gazowa wojna Rosji. Glob zdręży z głodu, s. 1



TS 19 (1738) 10 V 2022 Gazowy SZANTAŻ. Rosjanie wierzą w Putina. Nauczycielska „S” wobec wyzwań wojny, s. 1



TS 21 (1740) 24 V 2022 Zawsze Solidarność, s. 68 (również w TS 23 – s. 2)



TS 31 (1750) 2 VIII 2022 SOLIDARNOŚĆ z pracownikami na Ukrainie. Piotr Duda: to nasz obowiązek, s. 1

L' Osservatore Romano



„Nie zapominajmy o udręczonym narodzie ukraińskim” (Papież Franciszek, audycja generalna, 15 czerwca 2022 r.)

L' Osservatore Romano
Wydanie polskie
Numer 6 (443) 2022,
Str. 51

Solidarni z Ukrainą



Gazetka w Szkole Podstawowej nr 12 w Gliwicach –
zdjęcie 04 IV 2022 r.

Pomoc i wdzięczność



Rada Osiedla Lipnik (Bielsko-Biała) –
rysunki dzieci ukraińskich –
zdjęcie 02 V 2022 r.



Pomóż ofiarom wojny na – baner na budynku w centrum Lipnika (Bielsko-Biała) – zdjęcie 12 V 2022 r.

Pomoc medyczna w Katowicach



Kontener przed dworcem w Katowicach –
SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI
ZDROWOTNEJ MINISTERSTWA SPRAW
WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
W KATOWICACH IM. SIERŻANTA
GRZEGORZA ZAŁOGI

Znaczek Poczty Polskiej



Znowu się jednamy

Stosunki polsko-ukraińskie po 1990 roku mimo dobrych chęci kreślone były bardzo krzywymi liniami. Inwazja Rosji na naszych wschodnich sąsiadów zmienia wszystko. (...) Polacy przyjęli uchodźców do domów, mieszkańcy Ukrainy odwiedzają u siebie groby Pola-

ków, również tych pomordowanych w rzezi wołyńskiej, sprzątaj ją i układają kwiaty. (...)

Jakub Pacan, Tygodnik Solidarność, nr 18 (1737), 2 V 2022, s. 8-10

Ukraińcy sprzątają polskie cmentarze

„Na razie nie możemy dla was wiele zrobić, ale chcemy chociaż w ten sposób pokazać naszą wdzięczność” – mówią Ukraińcy sprzątający polskie cmentarze w okolicach Równego i Łucka. (...)

Agnieszka Żurek, Tygodnik Solidarność, nr 18 (1737), 2 V 2022, s. 12-15

Ukraina nie da się pokonać

Z bp. Radosławem Zmitrowiczem OMI, biskupem pomocniczym diecezji kamieniecko-podolskiej, rozmawia Radosław Molenda

Od ponad trzech miesięcy obserwuje Ksiądz Biskup toczącą się na Ukrainie wojnę. Jak Ukraińcy ją znoszą?

(...) Ta wojna udowodniła, że nie jesteśmy – jak sądzą niektórzy mieszkanką rosyjsko-ukraińską, ale zjednoczonym narodem Ukrainy. (...) Nie wolno zwlekać z wszelką, także militarną pomocą dla Ukrainy. (...)

Co jeszcze możemy w Polsce dla naszych gości zrobić?

Nade wszystko bardzo, bardzo dziękujemy za to wszystko, co Polska i Polacy robią dla Ukrainy i Ukraińców. Dajecie bardzo piękne i poruszające świadectwo. (...)

Idziemy, nr 26 (869), 26 VI 2022, s. 20-21

Pokazują Ukraińcom Polskę

Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” zorganizowała „Wakacje z uśmiechem” dla trzystu ukraińskich dzieci w Warszawie, Opolu i Radomiu. (...)

Barbara Wiśniowska, Idziemy, nr 29 (872), 17 VII 2022, s. 17

Ukraińcy o Wołyniu

53 proc. Ukraińców jest gotowych wyrazić zgodę na ekshumacje w Galicji i na Wołyniu, zbudowanie cmentarzy i zamontowanie tablic informujących, że mieszkańców wioski zabiła UPA, jeśli na grobach ukraińskich ofiar polskiego podziemia zostaną zamontowane podobne tabliczki – wynika z sondażu Info Sapiens na zlecenie Centrum Mieroszewskiego. (...)

PAP/bs, Idziemy, nr 37 (880), 11 IX 2022, s. 17

Trudne oczyszczanie pamięci

Andrzej Grajewski, Gość Niedzielny, nr 28, rok XCIX, 17 VII 2022, s. 16-19

Budujmy pamięć

Bogumił Łoziński: Dlaczego Instytut Pileckiego powołał Centrum Dokumentowania Zbrodni rosyjskich w Ukrainie im. Rafała Lemkina? Zbrodnie te badają przecież już prokuratura ukraińska i prokuratury innych krajów, a także Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze?

Prof. Magdalena Gawin: Ponieważ wszystkie krajowe prokuratury oraz Trybunał w Hadze do czasu procesów nie będą mogły dzielić się zeznaniami pod przysięgą. Pamięć o wojnie idzie dwiema drogami. Pierwsza zmierza do ukarania sprawców – i tym zajmują się wskazane instytucje, druga buduje pamięć o wojnie – są to świadectwa bez przysięgi zbierane przez rozmaite komisje albo instytucje. (...)

Gość Niedzielny, nr 31, rok XCIX, 7 VIII 2022, s. 9

Parter i dwa piętra nadziei

Ksiądz Igor Kozankiewicz, szef Caritas Samborsko-Drohobyckiej, od początku wojny wie, że może liczyć na pomoc Polaków – także za pośrednictwem Caritas Bielsko-Żywieckiej. Właśnie wyjechał z magazynu Caritas w Janowicach z kolejnym transportem pomocy. (...)

Urszula Rogulska, Gość Niedzielny, nr 34, rok XCIX, 28 VIII 2022, Gość Bielsko-Żywiecki, s. V

Putin wysłał swoich na rzeź

Władimir Putin jest zmuszony zrobić to, czego do tej pory starał się unikać – rekrutować masowo do wojny w Ukrainie również Rosjan z centrum i zachodu kraju. (...)

Jacek Dziedzina, Gość Niedzielny, nr 35, rok XCIX, 4 IX 2022, s. 9

Módlmy się za Ukrainę

W Święto Podwyższenia Krzyża Świętego będziemy modlić się za ogarniętą wojną Ukrainę. Jest to inicjatywa Rady konferencji Episkopatów Europy (CCEE). (...)

Agata Puścikowska, Gość Niedzielny, nr 36, rok XCIX, 11 IX 2022, s. 18

Potrzebujemy pomocy Boga

(...) *Beata Zajączkowska: W środku Europy mamy góry trupów i rzeki krwi. Czy rzeczywiście nie jesteśmy w stanie powstrzymać tej wojny?*

Abp Światosław Szewczuk: Na pewno zawsze można zrobić więcej, ale my Ukraińcy jesteśmy wdzięczni Europie, a zwłaszcza Polsce, za to, co robicie dla nas. (...) Wszyscy słyszeli o Buczy czy Irpieniu, ale większe masakry dokonują się na wschodzie Ukrainy. (...)

Gość Niedzielny, nr 36, rok XCIX, 11 IX 2022, s. 20-21

Koncert zespołu Czeremszyna z Tarnopola

W niedzielę 11 września 2022 r. w parafii Matki Boskiej Kochawińskiej w Gliwicach (Diecezjalne Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Drogi) gościł zespół Czeremszyna z Tarnopola w Ukrainie. Przed Mszą św. o 8.00 solistka zespołu zaśpiewała 2 pieśni po ukraińsku. Śpiewała też w czasie Mszy św. Po Mszy św. w ramach krótkiego koncertu zaśpiewała po polsku „Barankę” i po ukraińsku pieśń „Moja matko, ja wiem”. Po koncercie członek zespołu powiedział, że koncertują w Polsce w domach kultury, kościołach i szkołach, aby zebrać ofiary dla dzieci w domach dziecka. Wychodząc z kościoła można było złożyć ofiarę i zabrać sobie płytke.



Koncert przed Mszą św. o 18.00.

Opracowanie Stanisław Waluś

List z Ordo Iuris

Chciałbym podzielić się z czytelnikami „Dlatego” listem, który otrzymałem 27 lipca 2022 r. z Fundacji Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris.

Antoni Winiarski

Szanowny Panie,

współcześni ideolodzy nie potrafią pogodzić się z tym, że część narodów Europy nie życzy sobie narzucania im rozwiązań przeciwnych narodowej kulturze, tradycji i zwyczajnej... normalności. Dlatego konsekwentnie dążą do ograniczenia suwerenności państw i wzmocnienia unijnych organów tak, by kolejne absurdalne pomysły mogły być narzucane pomimo sprzeciwu obywateli i rządów.

W mediach niewiele się o tym mówi. Tymczasem w maju Parlament Europejski zatwierdził „radikalną przebudowę Unii Europejskiej” w ramach „Konferencji o Przyszłości Europy”. Unijni politycy zagłosowali za zniesieniem prawa weta, za unijną armią i za utworzeniem ponadnarodowych list wyborczych do Parlamentu Europejskiego. W czerwcu Komisja Europejska potwierdziła, że wypłata unijnych funduszy dla Polski będzie uzależniona od realizowania „Kamieni milowych”, wśród których znalazło się wdrażanie polityki gender w kulturze, sztuce, telewizji czy teatrze. Wcześniej Prezydent Francji Emmanuel Macron wezwał do wpisania aborcji do Karty Praw Podstawowych.

To ideologiczne szaleństwo nie zwalnia. Teraz urzędnicy UE postanowili przełamać opór wielu krajów wobec Konwencji stambulskiej. Komisja Europejska przyjęła już projekt dyrektywy, która ma wprowadzić genderowe rozwiązania konwencji „tylnymi drzwiami”. Projekt napisany językiem lewicowych ulotek za szczególnie narażonych na „przemoc wobec kobiet” uznaje transwestytów, a przemocowe działania przypisuje wprost „prawicowym ugrupowaniom ekstremistycznym”. Jedno jest pewne – tak nie pisze się skutecznego prawa poważnie przeciwdziałającego społecznym problemom.

Wiążąca prawnie dyrektywa to zresztą coś więcej niż powtórzenie treści znanych z szeroko krytykowanej Konwencji stambulskiej. Dyrektywa pozwoli Komisji Europejskiej zdyscyplinować chroniące rodzinę państwa Europy Środkowej. Jeżeli wejdzie w życie, Unia będzie mogła nakładać finansowe kary na państwa takie jak Polska, która nadal nie wdraża wszystkich ideologicznych założeń Konwencji.

Jakby tego było mało, **projekt dyrektywy zobowiązuje wszystkie państwa członkowskie UE do karania obywateli za krytykę genderowej doktryny.** Taki atak na nasze wolności osobiste i polityczne powinien wywołać huragan sprzeciwu, jednak media milczą, a unijni ideolodzy do granic wykorzystują moment wojennego zaangażowania naszego rządu.

Dlatego **prawnicy Ordo Iuris przygotowali już analizę prawną projektu dyrektywy.** Obnażyliśmy w niej wszystkie ideologiczne treści i ataki na podstawowe wolności narodów Europy. **Opinię prześlemy na ręce posłów do Parlamentu Europejskiego, którzy będą wkrótce głosować nad przyjęciem dokumentu.** W odpowiedzi zbieramy liczne wyrazy wdzięczności i solidarności. **Jeśli prace nad dyrektywą nie zostaną teraz zablokowane, będziemy dążyć do powstrzymania tej inicjatywy na forum Rady Unii Europejskiej.** Już uruchomiliśmy budowaną przez lata międzynarodową koalicję „Sojusz na rzecz Dobra Wspólnego”, z której pomocą dotrzemy do przedstawicieli rządów państw członkowskich z naszymi analizami i protestem.

Nadal **walczymy też o wypowiedzenie Konwencji stambulskiej przez Polskę.** Do Trybunału Konstytucyjnego trafiła przygotowana przez naszych prawników opinia „przyjaciela sądu”, w której wykazujemy niezgodność Konwencji z polską ustawą zasadniczą. **Nawiązaliśmy też współpracę z prorodzinnym think tankiem z Izraela, którego przedstawiciele mieli wpływ na odrzucenie Konwencji stambulskiej miesiąc temu przez państwo żydowskie.** Teraz **wysłał anglojęzyczną opinię „przyjaciela sądu” do polskiego TK.** Jestem przekonany, że ten zaskakujący głos wprowadzi zwolenników polityki gender w konsternację.

Niezależnie od prac Trybunału Konstytucyjnego, **naciskamy na posłów, od których decyzji zależą dalsze prace nad złożoną przez nas obywatelską inicjatywą „Tak dla rodziny, nie dla gender”** o wypowiedzeniu Konwencji stambulskiej.

Najbliższe tygodnie będą wymagały od nas pełnego skupienia przede wszystkim na wspomnianej genderowej dyrektywie Komisji Europejskiej. Dlaczego? Ponieważ jej przyjęcie będzie oznaczało, że nawet jeśli Polska wypowie Konwencję, to jej ideologiczne przepisy nadal będą nas obowiązywać. **Dyrektywa KE będzie wiążącym prawem dla wszystkich państw unijnych. Przyjętym ponad naszymi głowami,**

z naruszeniem podstawowych zasad samostanowienia narodów i suwerenności państw.

Nadal mamy jednak czas na zablokowanie tej inicjatywy i wierzę, że z Pana wsparciem może nam się udać.

Pożegnanie śp. Kazimierza Sicińskiego (16.02.1948 – 14.02.2022)

Szanowna Rodzino, Szanowni zebrani,

Drodzy Przyjaciele śp. Kazimierza

Z ramienia członków Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „SOLIDARNOŚĆ”, pragnę pożegnać śp. Kazimierza Sicińskiego, naszego przyjaciela. W szczególności w imieniu zgromadzonych w tej świątyni przedstawicieli Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, przedstawicieli Rady i Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, przedstawicieli Rady i Prezydium Regionalnej Sekcji Nauki Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, członków Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” w tym Jego macierzystego Instytutu Technik Innowacyjnych EMAG w Katowicach.

Zali to prawda, Kaziku, że odszedłeś? Tak mówiliśmy do Kazimierza w Krajowej Sekcji Nauki. A może nie odszedłeś, a nagle, nawet bez pożegnania, zostałeś wezwany. Ktoś Cię pilnie potrzebował, nie na tym świecie. Tu już wykonałeś swoje zadanie. Byłeś postacią posłaną na lata przemian ustrojowych, czasy ciągłych zmian i przekształceń. Może nadchodzi inny czas, trwania, trwania przy prawdzie.

Jaki niezastąpiony był Kazimierz na ziemi, to wiemy, ponieważ: we wszystkich wymienionych organach Związku „Solidarność”, Kazimierz działał i wносił coś niepowtarzalnego. Aktywność miał wpisaną w swoją naturę. A przy tym był krytyczny wobec istniejącej rzeczywistości i poszukujący istoty spraw. Nie zadawał się wykonywaniem pracy zapewniającej materialne podstawy życia. Działał intensywnie dla dobra wspólnego. Poprzez KSN i osobistą inicjatywę Jego działania wpływały na całe środowisko nauki i szkolnictwa wyższego.

Cechy Kazimierza ujawniły się i doskonaliły już w czasie studiów na Wydziale Automatyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach, kiedy zaangażował się w działalność w studenckim DKF-ie „Iksik” – Dyskusyjnym Klubie Filmowym przy kino-teatrze „X”, kontynuowaną po studiach. W latach PRL-u, dyskusje w klubie nad filmami niedostępnymi w oficjalnej dystrybucji, wolnej od ogólnych okół-

ników i bez cenzury, były impulsem dla przewartościowań poglądów: estetycznych, społecznych i moralnych, sprzyjały niepodległej myśli. Ponadto mając wschodnie – z Podola – korzenie z nadmiarem znał istotę panującego ustroju, zniewalającego społeczeństwo. Działal jakby miał na uwadze sentencję z Cmentarza Zasłużonych na „Pęksowym Brzyzku” w Zakopanem: „*Narody tracąc pamięć, tracą życie*”. A pamięć, nie tylko historyczną, miał znakomitą, z której ciągle korzystaliśmy.

Pracę zawodową Kazimierz związał z systemami bezpieczeństwa i monitorowania zagrożeń naturalnych, w tym w górnictwie. Zatrudniony był w jednostce konstrukcyjno – badawczej, później nazwanej i znanej pod nazwą EMAG, przechodzącą liczne zmiany organizacyjne, obecnie będącą Instytutem Badawczym – Instytutem Technik Innowacyjnych EMAG, o szerokim zakresie badań i wdrożeń, współtworzącym krajową Sieć Badawczą Łukasiewicz. Uczestniczył w projektach badawczych i wdrożeniowych o międzynarodowym zasięgu. Będąc już na emeryturze, dalej pracował w Instytucie. Dla Kazimierza było oczywiste zaangażowanie się w przemiany lat osiemdziesiątych i powstanie „Solidarności”, której w EMAGu był członkiem założycielem. Zapłacił za to cenę procesu karnego w stanie wojennym.

Jego działalność związkowa ukierunkowana była na problemy przestrzegania prawa pracy w jednostkach badawczych i na uczelniach. Na stworzenie prawnych warunków dla innowacyjnej gospodarki i jej współpracy ze światem nauki oraz wdrażania innowacyjnych rozwiązań. Temu służyły dyskusje, spotkania i konferencje, które organizował lub w których aktywnie uczestniczył. Spotkania z politykami czy przedstawicielami resortów właściwych ds. nauki, Radą Główną Instytutów Badawczych i kierownikami jednostek naukowych. Był znany senatorem i posłem, którym przez parę dekad służył swoją wiedzą. Odznaczał się profesjonalizmem, pracowitością i koleżeńską postawą.

Wybrany do struktur ponadzakładowych, przez kilka kadencji był wybierany do Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, gdzie powierzono mu funkcje wiceprzewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki Instytutów Badawczych. Przez wiele lat był przewodniczącym Komisji ds. Przekształceń Jednostek Naukowych i Organizacji ich Współpracy. Wykazał się wyjątkowym zaangażowaniem w prace nad ustawami dotyczącymi zasad finansowania sfery nauki oraz działalności badawczo-rozwojowej. Był stałym przedstawicielem Krajowej Sekcji Nauki w Komitecie Monito-

rującym Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka. Wniósł duży wkład do współpracy z międzynarodowymi organizacjami związkowymi, takimi jak FIET (Międzynarodowa Federacja Pracowników Handlowych, Urzędniczych, Zawodowych i Technicznych) oraz EUROCADRES (Rada Europejskiej Kadry Zawodowej i Menedżerskiej). Zorganizował pierwszą w kraju Regionalną Komisję Nauki przy Regionie Śląsko-Dąbrowskim „Solidarność”, skupiającą członków Solidarności uczelni i jednostek badawczo-rozwojowych na obszarze regionu, zwiększając aktywność związkową na Śląsku i w Zagłębiu.

Działalność związkową Kazimierz prowadził równolegle z pracą zawodową. Tak jak inni działacze Krajowej Sekcji Nauki czy Regionalnej Sekcji Nauki, nie mogąc zaprzestać działalności zawodowej, aby nie utracić pozycji zawodowej po skończonej kadencji związkowej. Zwykle taka działalność obywatela się kosztem rodziny. I tutaj wyrażam wdzięczność Rodzinie Kazimierza, że podzieliła się swoimi prawami, obdarzając KSN, RSN i Region Śląsko-Dąbrowski „Solidarność” tą wyjątkową postacią.

Odszedł nasz przyjaciel, wspaniały Człowiek wielkiego serca. Swoją działalnością zyskał wielu przyjaciół oraz zapisał się trwale w naszej pamięci. Dbał o pamięć o naszych Koleżankach i Kolegach, którzy poprzedzili nas w drodze ku wieczności. Teraz sam do nich dołączył. Będziemy o nim pamiętać. Niechże Dobry i Miłosierny Bóg przyjmie jego duszę do Królestwa Niebieskiego.

Łącząc się w bólu, składamy Rodzinie Kazika wyrazy szczerego i głębokiego współczucia.

Katowice-Bogucice, kościół pw. św. Szczepana.
5.03.2022 r.

Wojciech Pillich
*były wieloletni wiceprzewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*

Kazimierz Siciński został znaleziony za kierownicą swojego spalonego samochodu na cmentarnym parkingu w Studzienicach koło Pszczyny. Śledztwo w sprawie tragicznej śmierci śp. Kazimierza Sicińskiego się toczy. Czekamy na wynik śledztwa. (26.09.2022)

Pożegnanie zostało opublikowane w „Wiadomościach KSN” nr 3-4/2022, str. 4.

Wspomnienie o Zmarłym podpisane przez Koleżanki i Kolegów z Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” można przeczytać w „Tygodniku Solidarność”, nr 11 (1730) z 15 marca 2022 r. na str. 2.

Licznik Grodzkiego – cz. VII

Licznik Grodzkiego wskazuje już 550 dni. A w Senacie? Robią wszystko, by ukryć kwoty premii i nagród

Marszałek Senatu Tomasz Grodzki zapowiada kasację od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który zobowiązuje szefa Kancelarii Senatu Adama Niemczewskiego do rozpoznania wniosku mediów o informację publiczną dotyczącą premii i nagród dla najbliższych współpracowników Grodzkiego. Czy Kancelaria Senatu boi się ujawnienia kwot?

We wtorek portal interia.pl napisała, że pod koniec lutego wystąpiła o ujawnienie nagród, dodatków senackich, premii lub innych dodatkowych form wynagrodzenia, które w 2021 r. otrzymali najważniejsi urzędnicy izby wyższej parlamentu. (...)

<https://niezalezna.pl/458423-licznik-grodzkiego-wskazuje-juz-550-dni-a-w-senacie-robia-wszystko-by-ukryc-kwoty-premii-i-nagrod>

Pobrał Stanisław Waluś

Dobroczynność

Czy mamy pomagać uchodźcom? Czy pomoc ta ma być tak ochocza oraz tak szczodroblowa? Czy rząd powinien tak hojnie udzielać pomocy obcokrajowcom, gdy we własnym kraju jest tylu potrzebujących? To i jemu podobne pytania mogą nasuwać się katolikom w obliczu sytuacji panującej w naszym kraju i na świecie. Bardzo wyraźną odpowiedź dał już św. Tomasz z Akwinu oraz bazujący na jego nauce teolog moralni. (...)

Dobra, jakich mamy udzielić potrzebującym

Rozróżniamy dobra, których możemy udzielić kochanej czy potrzebującej osobie:

Wieczne i duchowe, nadprzyrodzone albo naturalne – dobra bezpośrednio dotyczące się duszy i jej zbawienia, moralnej jej doskonałości, jak łaska uświęcająca, cnoty.

Doczesne, wewnętrzne, naturalne, cielesne albo duchowe – które służą do naturalnej doskonałości człowieka, jak np. życie, integralność i zdrowie ciała, wiedza, wolność itp.

Doczesne, zewnętrzne, naturalne – honor i dobre imię stojące ponad bogactwami, majątkiem.

Konieczność, w której znajduje się osoba potrzebująca

Człowiek może mieć zróżnicowane potrzeby różnorodnych dóbr i ze względu na to wyróżnia się trojaki stan konieczności. (...)

Porządek miłości

Zasada: Boga mamy miłować ponad wszystko. (...)

Porządek między nami a bliźnim

Zasada: W podobnych okolicznościach, tj. w podobnej konieczności i w braku podobnych dóbr, mamy miłować siebie bardziej niż bliźniego. (...)

Uwzględniając dobra wieczne i duchowe bliźniego w stosunku do naszych doczesnych, mamy bardziej miłować duszę bliźniego i jego zbawienie niż nasze ciało. (...)

Uwzględniając tylko dobra doczesne, należy bardziej miłować życie i dobra doczesne własne niż życie i dobra doczesne bliźniego. Więcej jednak mamy miłować bliźniego w dobrach cielesnych niż nas samych w dobrach zewnętrznych. (...)

Porządek miłości między różnymi bliźnimi

Zasada: Porządek miłości nakazuje bardziej miłować lepszych ludzi miłością obiektywną, bliskich miłością szacunkową i intensywną. (...)

W dobrach wspólnych wszystkim, wiecznych czy doczesnych, należy bardziej miłować tych, którzy są nam bliżsi, są z nami ściślej zjednoczeni. Dlatego więź cielesna jest ważniejsza niż duchowa czy cywilna. Miłość nie niszczy porządku natury, ale go udoskonala. Trzeba opuścić zakon czy wojsko, jeśli byłoby to konieczne dla utrzymania rodziców. (...)

Porządek między krewnymi

Ogólnie i zwyczajnie porządek jest następujący; jeśli okoliczności są podobne, najpierw należy pomóc: żonie, dzieciom, ojcu, matce, braciom i siostram, innym krewnym, przyjaciółom, dobroczyńcom, przełożonym, osobom potrzebnym państwu.

W tej hierarchii zakłada się, że są podobne okoliczności i podobna konieczność i że w grę wchodzi podobne dobro. Jeśli byłaby w tym nierówność, wówczas należy najpierw wspierać bardziej potrzebujących.

Możliwe modyfikacje

Mogą więc zaistnieć sytuacje, gdy ten porządek ulegnie zmianie:

w skrajnej konieczności, zagrożeniu – rodzice są przed innymi, gdyż dali nam życie i należy ich życie zachować,

w różnych okolicznościach można zmienić porządek – matka dobra i staranna ma być bardziej miłowana niż ojciec zły i rozrzutny, przyjaciel bliski i dobroczyńca bardziej niż krewny daleki,

można też zmienić porządek z powodu obowiązku stanu albo specjalnego zobowiązania –

proboszcz jest bardziej zobowiązany do nauczania parafian niż krewnych, chyba że krewni są w skrajnej konieczności, a wtedy to oni mają pierwszeństwo.

Zakończenie

Odpowiedzi na postawione na początku artykułu pytania wymagają więc poczynienia pewnych rozróżnień. Ponadto musimy pamiętać, że nawet znając zasady wyżej podane i tak pozostaje jeszcze potrzeba zastosowania roztropności przy ocenie sytuacji, czy komuś pomóc, czy nie. (...)

Gdyby uwzględniło się również wyżej wspomniane rozróżnienie w tzw. pandemii, może nie byłoby tylu skandalicznych rozwiązań i zachowań, które obnażyły tchórzostwo i małoduszność kapłanów, lekarzy czy innych, którzy mieli pomagać duchowo i cieleśnie. Co będzie, gdy rzeczywiście na ulicy trup będzie się ścielił gęsto? Czy znajdzie się wystarczająca liczba kapłanów, lekarzy gotowych do pomocy potrzebującym...? Ostatnie dwa lata pozwalają nam postawić takie pytanie i zakończyć ten artykuł słowami ks. Władysława Gurgacza SI, któremu jeden z księży, bojąc się prześladowań ze strony komunistów, odmówił spowiedzi:

Drogi księżu... przykro mi, że po udzieleniu rekolekcji moim chłopcom i po wypowiedzianiu ich ja sam zostanę na Wielkanoc bez spowiedzi... Nasuwa mi się jeszcze bolesna refleksja, że jeśli większość księży w Polsce jest tak wystraszona i zahukana tupetem czerwonych, to co będzie w razie większego prześladowania? (...)

https://www.piusx.org.pl/zawsze_wierni/artykul/3081

Zawsze Wierni nr 4/2022 (221)

ks. Łukasz Szydłowski FSSPX

Wybrał Jan Świtkowski

Z historii Powstań Śląskich

Cz. VII. Wybuch I powstania śląskiego

Wyimki: *Oddział zbrojny miał zdetonować mnie, aby dać sygnał do wybuchu powstania dla powiatów rybnickiego i pszczyńskiego.*

Niemcy byli w posiadaniu największych tajemnic organizacyjnych, wskutek czego mogli wydać rozkazy, na podstawie których powstanie było skazane na zagładę.

Henryk Miękina zjednoczył pod swoim dowództwem kompanię z Bogucic i z Dąbrówki Małej. Jego podkomendni stracili niemiecki samolot zwiadowczy. Wzięli załogę do niewoli, a maszynę obrzucili granatami.

Ryszard Mańka uderzył na Mysłowice. Zdobyto część miasta z dworcem kolejowym. Niedostatek uzbrojenia, a przede wszystkim amunicji spowodował, że nie udało się zająć całych Mysłowic.

Nadeszło lato 1919 roku. Wojciechowi Korfantemu udało się odwołać dwa terminy wybuchu powstania. Zrobił to w ostatniej chwili, to znaczy już po wydaniu rozkazów oddziałom powstańczym we wszystkich powiatach. Z punktu widzenia militarnego największe szanse miało powstanie w kwietniu 1919 r. Znacznie gorszy był stosunek sił w czerwcu, kiedy to Korfanty przyleciał samolotem do Sosnowca wstrzymywać walki. Cofnięcie rozkazu nie dotarło do komendantów powiatowych w Koźlu, Kluczborku i Oleśnie. Tam wybuchły walki i osamotnieni powstańcy, bez wsparcia z innych powiatów, musieli się rozpierzchnąć. Część z nich osiadła w obozach uchodźców na terytorium Polski, tuż przy granicy ze Śląskiem – w Sosnowcu i Piotrowicach.

Niemcy dostali dowód, że pomimo surowych przepisów stanu oblężenia – stanu wojennego, aresztowań – Ślązacy są gotowi i są w stanie wywołać powstanie. (...)

Jadwiga Chmielowska

*Cały tekst na stronie internetowej
KIK w Katowicach w zakładce
„Teksty KIK i inne materiały”.*

Pożegnanie

Ola Bednarz odeszła i zaskoczyła prawie wszystkich, boleśnie. Miała poczucie sensu życia i wartości, które warto realizować i ich bronić. Praktyczna i romantyczna równocześnie.

Ola była inteligentna i odczytana, także szybka i zorganizowana. Nigdy się nie spóźniała. Gdy umawiała się ze mną, że będziemy razem siedzieć np. na spotkaniu solidarnościowym, to, gdy chwilę się spóźniłam, siedziała już z kimś innym przy ożywionej rozmowie. Brylowała w towarzystwie. Zawsze miała coś ciekawego do powiedzenia.

Wykorzystywała swoją inteligencję do szlachetnych celów, do podejmowania ważnych zadań. Realizowała je z odwagą i dobrocią. Była dobra w swoim zawodzie – nauczyciel chemii. Na studiach należała do duszpasterstwa akademickiego, po studiach, działała w oazie rodzin. W rodzinie – odpowiedzialna i kochająca. Mąż i dzieci byli dla niej priorytetem. Zawsze najważniejsi. A przecież wszystko, co robiła poza tym, trakto-

wała niezwykle serio. Zawiesiła na jakiś czas działanie w hospicjum. Chciała zająć się najmłodszą wnuczką, na czas pracy córki. Po dwóch latach, gdy trzyletnia Karolinka poszła do przedszkola, Ola od razu zgłosiła gotowość powrotu do swoich obowiązków w hospicjum. Gdy wtedy ją spotkałam, powiedziała, że wraca do magazynu, gdzie od lat pracowała jako wolontariusz przy wypożyczaniu sprzętu medycznego rodzinom chorych. Dyżurowała dwa razy w tygodniu. Oprócz tego Ola odwiedzała chorych, sprawując nad nimi opiekę hospicyjną. Wzruszyły mnie te deklaracje o pełnym powrocie. W okresie pandemii, która wprowadziła wiele zamieszania i odstępowania od działań u ludzi, ona podejmowała przerwany wolontariat. Praca w hospicjum miała dla Oli wysoką rangę. Pracowała w nim od 20 lat, wiernie, z oddaniem i wielką troską o ludzi powierzonych nam. Miała talent dostrzegania ludzkich potrzeb, aby wkroczyć w nie ze wsparciem, niekoniecznie współczuciem. Była bardzo dobrą wolontariuszką dla swoich podopiecznych, można było na niej polegać. Wiem, bo na początku chodziliśmy razem do chorych.

Ola umiała być wiernym przyjacielem. Odwiedzała swoich bliskich w chorobie, wspomagała w potrzebie, uczestniczyła w radościach. Sama też zapraszała do siebie przyjaciół, spotykała się i kontaktowała prywatnie, blisko. Przyjaźniła się z ludźmi – ze studiów, z duszpasterstwa, szkoły, gdzie była wychowawcą i nauczycielem. Miała przyjaciół z solidarności, której idea była jej bliska. Pełniła funkcję przewodniczącej solidarności nauczycieli, w szkole. Wreszcie, wiele kontaktów i serdeczności od Oli przypadło w udziale ludziom ze wspólnoty hospicyjnej, w tym także mnie.

Osobiście mam wiele wdzięczności dla Oli, która, wraz z rodziną, bardzo mi pomogła, gdy nie umiałam sobie poradzić ze stratą najbliższych, najpierw męża, a potem syna.

Gdy Ola już była gotowa wrócić do pracy hospicyjnej, nie zdążyła tego zrobić. Już wtedy nosiła w sobie ciężką chorobę, która, po trudnej operacji, wydawała się ustąpić. Niestety, po krótkim czasie odezwała się znów, już nie dało się jej wyleczyć. Dowiedziałam się o śmierci Oli nagle i niespodziewanie. Myślałam, że będę ją odwiedzać, gdy się jej poprawi, a ona umarła. Bez namysłu, z płaczem, zadzwoniłam do niej. Odebrała córka, oddała telefon ojcu, wszyscy płakali. A ja, zamiast współczucia, mówiłam bez przygotowania o tym, jaka Ola była wartościowa. Podawałam przykłady ze wszystkich obszarów jej życia, przez które szliśmy prawie równo.

Ze studiów, pracy w równoległych szkołach, przyjaźni między naszymi rodzinami, hospicjum. Przypominałam różne ważne, dobre chwile, poczynania, i że Ola pozostawia po sobie dobre, spełnione życie. Także rodzina, w której była żoną, matką, babcią, pozostaje wzorowa i dobra. I żeby czerpali z tego ukojenie w bólu po stracie.

Właśnie to chciałam Oli powiedzieć. Najbardziej to, że była wartościowa, w szerokim znaczeniu, dla rodziny, ludzi z którymi się zetknęła. Z wyboru. Bo wiedziała, gdzie jest najbardziej potrzebna, gdzie potrafi być skuteczna, ale także dla osób spotkanych w życiu przypadkiem.

Nie zgubiła tego, co naprawdę istotne w życiu, nie rozchwiała się jej hierarchia wartości. A nie jest łatwo to zachować w tak powszechnym wokół, relatywizmie. W świecie pełnym zagrożeń i niebezpieczeństw. Dzięki własnej inteligencji, mocnemu charakterowi zwracała się ku dobru i działaniom wielkiej wagi, z osobowością dobrą, mocną i piękną.

Czyżby była bez wad? Chyba nie mogła być doskonała. Wydawała się czasem mało delikatna i niewyrozumiała. Także jej upór mógł czasem drażnić, a przecież dzięki niemu osiągała cele. Nie zmienia to faktu, że była osobą wspaniałą, o mocnej postawie życiowej, również pełnej optymizmu i poczucia humoru. Miała również mocne oparcie w Bogu. Nie sposób było nie cenić jej przyjaźni i nie ufać w pełni.

Wydaje się także, że umiała przeciwności losu łagodzić i naprawiać, zwłaszcza w rodzinie. Gdy, krótko po urodzeniu, umarł im synek, doświadczyła jako matka cierpienia najwyższej próby. Pewnie też po czasie potrafili z bólu wyprowadzić dobro? Bo całe jej życie było spełnianiem dobra.

Umiałaś stworzyć wokół siebie, Oleńko, poczucie ważności życia i jego wielkiej wartości. Umiałaś poza tym żyć z humorem, bawić się, śpiewać, grać na pianinie. Nade wszystko lubiałaś zwiedzać świat, ciekawa tego świata i pamiętająca wszystko, co zwiedziłaś i zobaczyłaś. Byłam z Tobą na wielu wycieczkach z nauczycielstwa, solidarności czy hospicjum. Nie przechodziłaś obojętnie obok żadnych ciekawych spraw, miejsc. Czerpałaś z tego umiejętności i wiedzę, bez względu na wiek, który przecież każdemu się posuwa. Można powiedzieć – zawsze młoda. A teraz, w czasie Bożego Narodzenia, siedzisz na pewno w Jasnym Domu Ojca przy fortepianie, grasz i śpiewasz kolędy z tymi, którzy tam wcześniej poszli i z którymi się spotkałaś. A nam jest żal, że nie z nami. Zdążyłaś zrobić tak wiele i wycierpiałaś niemało, że zawołał Cię Bóg po

imieniu do swojego Królestwa, żeby Ci wynagrodzić to piękne, pomocne ze wszech miar, życie.

Stanisława Sromek

Czy Rosja tu jest?

W cyklu „Ekologia polityczna” starałem się dotychczas wykazywać podobieństwa między ekosystemami naturalnymi i politycznymi, dziś chcę pokazać największą różnicę jaka zachodzi między nimi. Otóż w ekosystemach naturalnych nie występuje czynnik zdrady. Kiedy w wilczym stadzie albo w chmarze jeleni zmienia się przywódca, działa on nadal według wypracowanych w drodze ewolucji zasad i są to zawsze działania zgodne z interesem tego konkretnego stada a nie konkurencji. W ekosystemach politycznych zdarzają się niestety odstępstwa od tej reguły. Bywa, że politycy, najczęściej mając na oku własne korzyści, przechodzą na stronę wpływowego sąsiada a nawet zdeklarowanego wroga. Oczywiście starają się to ukryć, najczęściej oskarżając o zdradę przeciwników politycznych, zgodnie z metodą, że złodziej krzyczy „łapać złodzieja” dla odwrócenia od siebie uwagi. Doskonałym przykładem są oskarżenia ze strony Platformy Obywatelskiej, że PIS działa na zlecenie i w interesie Putina. Ma to pomóc usunąć w niepamięć własne zdrady. Celuje w tym ekspremier Tusk a ostatnio także były szef kontrwywiadu Pytel. Dla przypomnienia: to Tusk, jako premier, oddał bezprawnie Rosji śledztwo w sprawie katastrofy wojskowego samolotu, w której zginął Prezydent RP i większość dowódców polskiej armii; to Tusk nazywał zbrodniarza Putina „naszym człowiekiem w Moskwie”; to Pytel nawiązywał bezpośrednią współpracę z wywiadem rosyjskim i pozował do zdjęć w czapce marynarza krążownika „Aurora”. I prawdę mówi Pytel, twierdząc że Rosja tu jest. Na szczęście już nie tak otwarcie jak przed rokiem 2015 ale czai się w kątach w osobach Tuska, Pytla i im podobnych, gotowa znów sięgnąć po władzę w Polsce.

12.09.2022 *Piotr Lutyk p.lutyk@gmail.com*

Nie zabijaj.

Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci

Nie ma „prawa do aborcji”

Po niemal 50 latach, 24 czerwca br. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych zniósł federalne

prawo do uśmiercania dzieci nienarodzonych, orzekając że „Konstytucja nie przyznaje prawa do aborcji”.

„To historyczny dzień w życiu naszego kraju” – napisali w oświadczeniu amerykańscy biskupi podkreślając, że „przez blisko pięćdziesiąt lat Ameryka egzekwowała niesprawiedliwe prawo, które pozwalało niektórym decydować o tym, czy inni mogą żyć, czy mają umrzeć”. „Modlimy się, aby wybrani przez nas urzędnicy uchwalali teraz prawa, które będą promować i chronić życie najbardziej bezbronnych” – czytamy w oświadczeniu przedstawicieli Konferencji Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych.

Więcej na s. 2 – 5

*Non Possumus. Imperatyw,
nr 7 (13) / lipiec 2022, s. 1*

Bądźcie solidarni z życiem

*Święty Jan Paweł II, homilia podczas Mszy św.
przed Sanktuarium Świętego Józefa,
Kalisz, 4 czerwca 1997 r., s. 2*

Biden przeciwko Ameryce

Sebastian Karczewski, redaktor naczelny, s. 2

Nie ma „prawa do aborcji”

Artur Dąbrowski/ vatican.va, usccb.org, s. 3

Stawką jest życie

MC/ vatican.va, s. 3

Mobilizacja amerykańskich katolików

MC/ vatican.va

Nie istnieje konstytucyjne prawo do aborcji – historyczny wyrok Sądu Najwyższego USA

*Ewa Kowalewska – wiceprezes Polskiej
Federacji Ruchów Obrony Życia, prezes Human
Life International Polska. Źródła: Orzeczenie
Sądu Najwyższego USA, CNA, Life News –
24 czerwca 2022 r. s. 4*

„Proaborcyjna Noc Kryształowa”

Co najmniej sześć kościołów zostało zdewastowanych w ciągu czterech dni po wyroku Sądu Najwyższego, który zniósł powszechne prawo do aborcji w Stanach Zjednoczonych. (...)

*Artur Dąbrowski/ vatican.va,
compasscarecommunity.com, s.5*

Prezydent Gwatemali przeciw aborcyjnemu lobby

SK/aciprensa.com, hli.org.pl

Strażnicy Teksasu

W stanie Teksas wchodzi w życie prawo, zgodnie z którym dokonanie aborcji staje się „przestępstwem drugiego stopnia” i grozi za nie kara dożywotniego więzienia oraz grzywna minimum 100 tys. dolarów. Nie dotyczy to sytuacji, gdy zagrożone jest życie lub zdrowie kobiety,

nie ma natomiast wyjątków dla przypadków, gdy ciąża zaistniała w wyniku gwałtu lub kazirodztwa (mamy przecież do czynienia z człowiekiem). (...)

Surowe kary za aborcje weszły w życie także w innych stanach – Idaho, Tennessee i Dakocie Północnej. Łącznie już 13 stanów USA całkowicie zakazało aborcji, zamknięto też 62 centra aborcyjne. (...)

Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny, nr 35, rok XCIX, 4 IX 2022, s. 39

Ekskomunika za aborcję

W Polsce będzie można legalnie zabijać dzieci nawet do trzeciego miesiąca ciąży – zapowiedział Donald Tusk. Stwierdził, że gdy wygra wybory i przejmie władzę, wprowadzi taki zapis w nowym projekcie ustawy aborcyjnej. Zadeklarował też, że na listach Platformy Obywatelskiej do parlamentu na pewno nie znajdzie się miejsce dla przeciwników aborcji. Tę zasadę będzie egzekwował osobiście i „bezwzględnie”. Bo aborcja ma być „decyzją kobiety, a nie księdza, prokuratora, policjanta czy działacza partyjnego” – stwierdził Tusk. Dla katolika, szerzej chrześcijanina wybór jest jasny: na tego polityka i na jego formację w tej sytuacji głosu oddać nie wolno. Dla przykazania „Nie zabijaj” nie ma bowiem alternatywy, to oczywiste.

Publiczne nawoływanie do zabijania dzieci poczętych przez polityka, który nadal uważa się za katolika, domaga się także reakcji ze strony Kościoła instytucjonalnego. Do tej pory nikt z hierarchów tematu nie podjął. Tymczasem my, zwykli wierni, potrzebujemy jasnych wskazań moralnych. (...)

Milena Kindziuk, Gość Niedzielny, nr 36, rok XCIX, 11 IX 2022, s. 38

Opracował Stanisław Waluś

In vitro

NZS przeciw in vitro

W piśmie otwartym przewodniczący Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego Bartosz d’Obyrn wzywa Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego do zaprzestania finansowania z pieniędzy publicznych zabiegów in vitro. Jak tłumaczy, „zabieg ten godzi w etykę chrześcijańską” i jest niezgodny z deklaracją ideową NZS, która głosi, że „chrześcijański system wartości oparty na Dekalogu i Ewangelii ma podstawowe

znaczenie dla łacińskiego kręgu cywilizacji europejskiej” oraz że prawo ustawodawcy nie może zmieniać prawa naturalnego, jakim jest nienaruszalność życia od poczęcia do naturalnej śmierci. „In vitro wiąże się ze sztuczną selekcją i zabiciem «gorszych» ludzkich zarodków (...) nie jest skuteczna i istnieją lepsze, moralne metody leczenia niepłodności”.

Idziemy, nr 29 (872), 17 VII 2022, s. 16
Wybrał Stanisław Waluś

Stop dla gender – tak dla planu Boga

E-mail z Fundacji Życie i Rodzina

Dzielę się z Czytelnikami „Dlatego” fragmentami otrzymanego 7 września 2022 r. e-maila.

Stanisław Waluś

Nasza fundacja została zaatakowana za obronę dzieci przed gender w szkołach. Lewicowym działaczom i redakcjom nie podoba się oświadczenie rodzicielskie, które przygotowaliśmy i udostępniliśmy do pobierania na naszej stronie. Miłośnicy zboczeń są niezadowoleni, że pozwalamy zabezpieczyć normalną większość przed uleganiem agresywnej i roszczeniowej mniejszości. Oburzenie wylało się na łamach m.in. „Gazety Wyborczej” oraz na gejowskim portalu „Queer”. Obie redakcje relacjonują sprawę w tonie skandalu. (...) Fragment oświadczenia:

Nie wyrażam także zgody, aby moje dziecko było pośrednio lub bezpośrednio nakłaniane lub przymuszane do zwracania się do innych osób w szkole za pomocą zaimków i/lub imion innych niż wynikające z płci biologicznej danej osoby ani do traktowania jakiegokolwiek osoby na terenie szkoły w sposób sprzeczny z jej płcią biologiczną (np. w sytuacji korzystania z toalet, przebieralni i w innych sytuacjach, gdy ma miejsce podział na płci). (...)

Co więcej, plastyczny umysł dziecka najłatwiej zmanipulować, więc presja na kilku- i kilkunastolatki to świetny sposób, aby zaszczepić chore genderowe postrzeganie świata. (...)

Histeryczna reakcja lewicy na treść oświadczenia pokazuje, że trafiliśmy w czuły punkt. Zabezpieczenie dzieci przed gender w szkołach jest kluczowe, jeśli chcemy, aby nie zostały zdemoralizowane. Bo sztab specjalistów od deprawacji jest gotowy do działania. W Polsce działają liczne grupy nakierowane na to, by zwichnąć u dzieci poczucie przynależności do ich naturalnej wrodzonej płci. (...)

Normalność będzie wtedy, kiedy ludzie, którzy nie wiedzą, jakiej są płci, będą mogli spokojnie otrzymać pomoc terapeuty bez wysłuchiwanie jazgotu lewackich mediów. Lewica nienawidzi dzieci. Zabija je poprzez aborcję, a tym, które przeżyją, proponuje okaleczenie i zadaje cierpienia psychiczne. Zmusza też otoczenie, aby wykazywało niewrażliwość na problemy z tożsamością i nie pomagało cierpiącemu dziecku wrócić do stabilności psychicznej. (...)

Dziś spotyka nas atak, bo stawiamy tamę sześciorokowemu walcowi, który rozjechał już Europę Zachodnią i rozpędza się w kolejnych krajach. (...)

Krzysztof Kasprzak
Fundacja Życie i Rodzina
zycierodzina.pl

Sąd uchylił skandaliczną decyzję prezydenta Katowic o zakazie Różańca

Prezydent Katowic, Marcin Krupa wydał we wtorek [30 VIII 2022 r.] decyzję dotyczącą zakazu organizacji przez Fundację Pro-Prawo do życia Publicznego Różańca w Katowicach. Tego samego dnia, czyli w sobotę 3 września, w tym mieście przechodzić będzie tzw. parada równości „Katowice – Odessa Pride 2022” organizowana przez grupy LGBT. Władze miasta uznały Publiczny Różaniec za większe zagrożenie, niż tęczowy marsz, na których często dochodzi do gorszących scen.

Teraz Sąd Okręgowy uchylił tę decyzję prezydenta, pokazując jej niezasadność.

Poniżej zamieszczamy fragmenty uchylenia decyzji przez sąd:

„Wydający decyzję o zakazie zgromadzenia skoncentrował się jedynie na fakcie, że w tym samym miejscu i czasie mają mieć miejsce dwa zgromadzenia z góry zakładając, że nie jest możliwe ich odbycie w taki sposób, aby ich przebieg nie zagrażał życiu i zdrowiu ludzi, albo mieniu w znacznych rozmiarach”,

„Z zawiadomienia o zamiarze zorganizowania zgromadzenia złożonego przez (nazwisko organizatora) wynika, że celem zgromadzenia ma być publiczna modlitwa wynagradzająca i pikietą informacyjna. Planowana ilość uczestników to od 5 do 10 osób. W tej sytuacji stwierdzenie, że nie ma możliwości odbycia tych obydwu zgromadzeń w sposób nie zagrażający życiu i zdrowiu jest niczym nie uzasadnione”,

„Okolicznością, która wyklucza możliwość odbycia tego zgromadzenia nie może być też fakt, iż zawiadomienie o zamiarze organizacji

zgromadzenia publicznego złożyła osoba kojarzona ze środowiskami pravicowymi (...)”. (...)

Dodatkowo, przed i po paradzie LGBT, w centrum Katowic przez cały dzień organizowane ma być „miasteczko równości”, w trakcie którego mieszkańcy będą oswajani z homoseksualnym stylem życia. (...)

Źródło: stronazycia.pl

<https://pch24.pl/sad-uchylil-skandaliczna-decyzje-prezydenta-katowic-o-zakazie-rozancza/>

pobrane 9 IX 2022 wybrał Stanisław Waluś

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Parafia Ewangelicko-Augsburska i Parafia Rzymskokatolicka „Mariacka” zapraszają



19 FESTYN CHARYTATYWNY
CHRZEŚCIANIE ŚRÓDMIEŚCIA DZIECIOM
11 WRZEŚNIA 2022 R.

Stanisław Waluś

Okienko dla poezji



Józef Piontek
Ile jest barw miłości?
Zabrze, maj 2017 r.

I strona okładki



IV strona okładki

* * *

Zapraszam Cię
Boże
do mojego życia
do domu
do pracy
i na spotkanie

otworzę
przed Tobą
każde drzwi
na dzień
na noc
i na czuwanie
str. 47

Nadesłała Krystyna Partuś

* * *

Tam, gdzie błyszczy świeża rosa,
Gdzie nie milczą nigdy ptaki,
Stąpa tam wciąż nóżka bosa,
Kraj to jest bajeczny taki.

* * *

Z mieczem w rękę, ramię w ramię
Myśmy bili się przy bramie.
Wyrzucimy z kraju wroga,
Jest jedyna to wszak droga.

PanuArtem, Ukraina

Nadesłał Marcin Grajewski

Jestem katolikiem i Polakiem

**- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary
w polskich sklepach**



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część LXI

Fortel z samoobsługą

Sklepy w niedzielę niehandlowe przekształca się w placówki samoobsługowe? Cały czas zachodnie koncerny testują obchodzenie polskiego prawa.

Po uszczelnieniu regulacji dotyczących ograniczenia handlu w niedzielę, które de facto spowodowały, że sklepy spożywcze straciły możliwość otwarcia się w niedzielę niehandlowe, usprawiedliwiając to prowadzeniem usług pocztowych, mieliśmy do czynienia z szeregiem nowych pomysłów, jak obejść obowiązujące prawo. Były jednostkowe przypadki otwierania sklepów pod pretekstem zmiany profilu działalności na wypożyczalnię sprzętu sportowego, czytelnię czy inne placówki, którym prawo nie ogranicza możliwości pracy w niedzielę. (...)

Po ostatnim spotkaniu z „Solidarnością” minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg zapowiedziała wystąpienie do Państwowej Inspekcji Pracy o zwiększenie liczby kontroli w sklepach w zakresie przestrzegania przepisów o ograniczeniu handlu w niedzielę.

*Artur Kowalski, Nasz Dziennik,
nr 216 (7481), 17-18 IX 2022, s. 7*

Nasze Rocznice

Październik 2022

1025 lat temu (22 października 997 r.) ciało św. Wojciecha, męczennika wykupione przez księcia Bolesława Chrobrego zostało przewiezione do Gniezna.

205 lat temu (15 października 1817 r.) w Solurze w Szwajcarii zmarł Tadeusz Kościuszko.

110 lat temu (2 października 1912 r.) w Ambatuwuri na Madagaskarze zmarł Jan Beyzym, jezuita, który swoje życie poświęcił trędowatym. 18 sierpnia 2002 r. na krakowskich Błoniach Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił jego beatyfikację.

80 lat temu (18 października 1942 r.) niemiecki okupant wyrzucił siostry felicjanki z ich klasztoru przy ul. Smoleńsk w Krakowie.

70 lat temu (11 października 1952 r.) Episkopat Polski ogłosił List pasterski w obronie życia poczętych dzieci.

60 lat temu (11 października 1962 r.) Papież Jan XXIII dokonał otwarcia Soboru Watykańskiego II.

40 lat temu (10 października 1982 r.) błogosławiony Rajmund Maria Kolbe został kanonizowany przez Jana Pawła II.

Wybrała Barbara Kwaśnik

W październiku 2022 r. pamiętamy

Dzień Edukacji Narodowej – 14 X

Dzień Papieża Jana Pawła II – 16 X

Narodowy Dzień Pamięci Duchownych

Niezlomnych – 19 X

Dzień Praw Rodziny – 22 X

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2022

Wrzesień: O zniesienie kary śmierci

Módlmy się, aby kara śmierci, która godzi w nienaruszalność i godność osoby, została zniesiona w ustawodawstwie wszystkich państw świata.

Październik: O Kościół otwarty dla wszystkich

Módlmy się, aby Kościół, wierny Ewangelii i odważny w jej głoszeniu, był miejscem solidarności, braterstwa i otwartości, doświadczając coraz bardziej synodalności.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Planowane pielgrzymki w 2022 roku

19 listopada – sobota – ogólnopolska pielgrzymka KIK-ów na Jasną Górę.

Zapisy w każdy wtorek. Katowice, parafia Tyśiąclecie Dolne, salka nr 2 w godz. 17-18. Tel.

697684666 lub 32/2544060 – Jan Mikos lub Andrzeja Perkosz – tel. 601463754.

Prosimy śledzić informacje na stronie internetowej KIK w Katowicach.

XXVII Festiwal Organowy „Muzyka Organowa w Katedrze”

Koncerty w katowickiej archikatedrze o godz. 19.00 w dniach: 25 IX, 16 X i 6 XI.

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2021 roku.

Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizn w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2022 do 30 kwietnia 2023 r.

**Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach
ING Bank Śląski Katowice, 32 1050 1214 1000
0090 3030 8622**

Spotkania Sekcji Nauka-Wiara

Zapraszamy na spotkania w drugi czwartek miesiąca do Domu parafialnego oo. Oblatów.

Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12, wejście od podwórza, sala na parterze.

Dyżury w siedzibie KIK zawieszone do odwołania. Biblioteka KIK zawieszona do odwołania. Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach zawieszone do odwołania.

Składki: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe – 10 zł. Składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice, konto ING Bank Śląski Katowice 32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

*Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają
a człowiek odczuwa Bożą obecność.*

Warna – morska stolica Bułgarii

Warnę założyli koloniści helleńscy z Miletu w VI w. p.n.Chr., na miejscu osady trackiej. Osadę nazywali Odessos, co znaczy „Miasto nad wodą”. Potem była pod panowaniem Rzymskim, a po podziale cesarstwa stała się częścią Bizancjum. Słowianie przybyli do miasta w VII w. nadając mu nazwę Warnę. Pod koniec XIV w. Warnę opanowali Turcy osmańscy. Sytuacja była poważna, gdyż groziła opanowaniem Europy przez muzułmanów. Na zdobytych terenach, chrześcijanie byli albo mordowani, gdy nie przyjęli islamu, albo musieli uciekać.

Na prośbę papieża Eugeniusza IV wyruszyła wyprawa krzyżowa na czele której stanął król polski i węgierski Władysław III z rodu Jagiellonów. Wojskami węgierskimi dowodził wojewoda siedmiogrodzki Jana Hunyady, a tureckimi sułtan Murad II. Wojska chrześcijańskie odbiły z rąk tureckich Sofię i Serbię i kierowały się w kierunku Adrianopola. Władysław III podpisał korzystny pokój z sułtanem, ale 3 dni później go złamał. Wenecjanie i Genuńczycy zobowiązali się do niedopuszczenia, aby wojska tureckie przepłynęły się przez cieśniny Bosfor i Dardanels. Genuńczycy jednak zdradzili chrześcijan, bo za łapówkę umożliwili przeprawę wojsk tureckich przez cieśninę Bosfor do Europy. Gdy król się o tym dowiedział, zarządził odwrót, ale było już za późno. Pod Warną wojska chrześcijańskie zostały otoczone przez muzułmanów. Naprzeciw 20 tys. armii chrześcijańskiej stanęła 60 tys. armia muzułmańska.

10 XI 1444 r. w bitwie pod Warną między wojskami chrześcijańskimi a muzułmańskimi zginął młody król Władysław III, który otrzymał przydomek Warneńczyk (1424-1444). W 1935 r. urządzono na miejscu bitwy Park – Mauzoleum Władysława Warneńczyka. Mauzoleum umieszczono we wnętrzu trackiego kurhanu grobowego.

Zdrada umożliwiła Turkom osmańskim podbój kolejnych części Europy. W następnych latach Wenecjanie stracili niemal wszystkie posiadłości w Grecji i Albanii, Eubee, Cypr i Kretę. Pochód muzułmanów zatrzymał dopiero Jan III Sobieski w bitwie pod Wiedniem, a w 1797 r. decyzją Napoleona Bonaparte, Wenecja i większość jej posiadłości zostały przyznane Austrii. Podobny był koniec Republiki Genui zdobytej w 1797

r. przez wojska rewolucyjnej Francji, którymi dowodził Napoleona Bonaparte.

Na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie jest tablica z napisem „WARNA 10 XI 1444”.

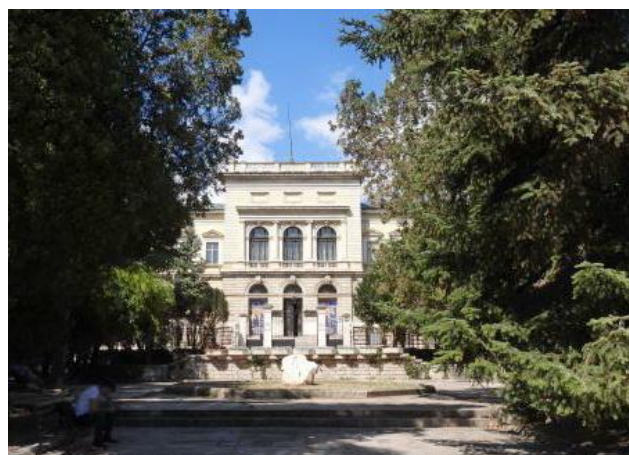


Pomnik Władysława III Warneńczyka w Mauzoleum.



Muzułmański pomnik na trackim kurhanie grobowym.

Na drugim kurhanie trackim, skąd dowodził dowódca wojsk tureckich, postawiono pomnik ze wzorami geometrycznymi. W pobliżu jest budynek muzeum, gdzie w dwóch salach przedstawiono historię bitwy oraz przedmioty z tamtej epoki. Zachowana jest też transeja z czasu bitwy.



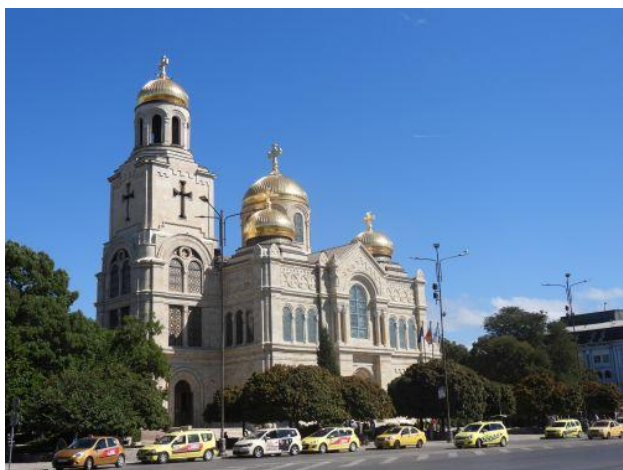
Muzeum Archeologiczne otoczone parkiem.



Starożytne sarkofagi przy Muzeum Archeologicznym.



Katolicki kościół św. Michała. 11.30 niedzielna msza św.



Prawosławna katedra Zaśnięcia Matki Bożej z 1866 r. zbudowana dla upamiętnienia żołnierzy rosyjskich walczących o wyzwolenie Bułgarii spod jarzma tureckiego.

Bułgaria przyjęła chrześcijaństwo w 865 r. Większość Bułgarów należy do Bułgarskiego Kościoła Prawosławnego. 0,7% ludności stanowią katolicy. Konstytucja Bułgarii określa prawosławie jako tradycyjną religię kraju, ale gwarantuje swobodne praktykowanie każdej religii.



Bułgaria słynie z produkcji olejku różanego produkowanego z róży damasceńskiej.

Na zdjęciu mydełko o zapachu różanym.



Cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy.



Rolada. W chrupiące ciasto zawinięto mieloną wołowinę z czarnego angusa, irlandzki cheddar i karmelizowaną cebulę. Do tego sos BBQ, chili mayo i zielona cebulka. Pycha!



Złote Piaski. Plaża. Dojazd miejskim autobusem.

Warna i bułgarskie wybrzeże Morza Czarnego znane są z pięknych piaszczystych plaż. W mieście jest ładna plaża miejska. We wrześniu woda w morzu jest jeszcze przyjemna dla kąpieli.

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski z IX 2022 r.



Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś – redaktor odpowiedzialny i prowadzący (s.walus@data.pl).

Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 125 egz.